Str. 3: Obca propaganda i szpiegostwo

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 19 lipca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 195

GEN. IRONSIDE W WARSZAWIE

Generalny inspektor brytyjskich wojsk zamorskich zwiedzi polskie ośrodki wojskowe

Gdynia, 18. 7. (PAT.) O godzinie 15 min. 30 na lotnisku w Rumii wylądował samolot, w którym przybył do Polski główny inspektor brytyjskich sił zamorskich gen. sir Edmund Ironside.

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.). W poniedziałek 17 b. m. przybył samolotem do Gdyni gen. Ironside, generalny inspektor brytyjskich wojsk zamorskich w towarzystwie adiutanta oraz polskiego attache wojskowego i lotniczego w Londynie.

Na lotnisku w Rumii gościa angielskiego spotkał dowódca floty, kontradmirał Unrug oraz kompania honorowa marynarki wojennej.

Po krótkim odpoczynku generał Ironside ze świtą, odleciał specjalnie przysłanym samolotem do Warszawy, dokąd przybył około godziny 17.30. Na lotnisku Okęcie powitali go: inspektor armii gen. Norwid-Neugebauer, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, gen. Kalkus, gen. Regulski i szereg wyższych oficerów, jakoteż kompania honorowa z orkiestrą, która odegrała hymn narodowy.

Po ukończeniu ceremonii powitalnej gen. Ironside odjechał na kwaterę, przygotowaną w hotelu „Bristol".

Na powitanie gen. Ironside przybyli na lotnisko na Okęciu przedstawiciele ambasady angielskiej, charge d'affaires p. Norton i attache wojskowy ppłk. Sword.

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.). Cała prasa angielska z „Times" na czele podkreśla znaczenie rozmów sztabowych, rozpoczynających się w Polsce. Dzienniki podkreślają fakt, że

GEN. IRONSIDE POWOŁANY JEST DO UTRZYMANIA ŁĄCZNOŚCI ZE SZTABAMI OBCYCH ARMII SPRZYMIERZONYCH.

Jest on więc na stanowisku najbardziej odpowiedzialnym, jeśli chodzi o koordynację wysiłków pomiędzy Wielką Brytanią i jej sojusznikami. Przyjazd gen. Ironside do Warszawy jest nowym dowodem aktywności mocarstw obrony pokoju w dziedzinie defensywnej.

„Times" przypomina, że

SIR EDMUND IRONSIDE JEST NIE TYLKO JEDNYM Z NAJWYBITNIEJSZYCH STRATEGIKÓW WIELKIEJ BRYTANII, ALE RÓWNIEŻ ZNAKOMITYM BADACZEM SPRAW WOJSKOWYCH.

Jego świetne studium krytyczne o bitwie pod Tannenbergiem w roku 1914, ogłoszone w r. 1925, jest jedną z najbardziej podstawowych prac, z której korzystają nie tylko członkowie armii brytyjskiej, lecz armie całego świata.

Dziennik podkreśla, że gen. Ironside w czasie pobytu w Polsce, nie tylko będzie odbywał konferencje w Warszawie, lecz również

ZWIEDZI POLSKIE OŚRODKI WOJSKOWE I ZAZNAJOMI SIĘ Z ISTOTNYM STANEM POLSKIEJ ARMII.

Kooperacja lotnictwa francuskiego i angielskiego

100 bombowców francuskich nad W. Brytanią

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.). Dzienniki londyńskie donoszą, że w dniu jutrzejszym przeszło 100 bombowców francuskich odbędzie lot ćwiczebny nad Anglią.

Trasa lotu, który rozpocząć się ma z jednego z lotnisk, położonych blisko Kanału La Manche, iść ma przez Southampton, Londyn, dalej wybrzeżem północno-wschodnim, zataczając wielki łuk w kierunku na Manchester, Liverpool, potem na południe przez Walię i Devonshire z powrotem ku Francji.

Rewizyta bombowców francuskich, następująca w tydzień po podobnej wizycie bombowców brytyjskich nad Francją, ma być dalszym krokiem w dziedzinie praktycznej kooperacji między siłami lotniczymi W. Brytanii i Francji.

Prawdopodobnie lot ten odbędzie się w nocy, gdyż ma on być dokonany w formie pozornego nalotu samolotów na Anglię,

zaś reflektory angielskiej obrony przeciwlotniczej będą usiłowały znaleźć bombowce francuskie.

Dodatkowe instrukcje angielskie

Negocjatorzy Anglii i Francji u Mołotowa

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł. — l. r.). „Exchange Telegraph" dowiaduje się w związku z rokowaniami angielsko-francusko-sowieckimi, że w uzupełnieniu instrukcyj przesłanych w ub. tygodniu

rząd angielski przesłał wczoraj wieczorem dodatkowe instrukcje ambasadorowi angielskiemu w Moskwie.

Londyn, 18. 7. (PAT.) Reuter donosi z Moskwy o wznowieniu rozmów z Sowietami.

O godzinie 18-tej Mołotow przyjął Stranga oraz ambasadorów brytyjskiego i francuskiego.

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł. — l. r.). W odpowiedzi na zapytanie posła Daltona, premier Chamberlain oświadczył, że nie może udzielić żadnych informacji o przebiegu rokowań z rządem sowieckim.

Ks. Regent Paweł w Londynie

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj o godzinie 15.30, przybył do Londynu na dworzec Victoria książę regent Paweł jugosłowiański wraz z małżonką. W bankiecie na cześć regenta weźmie udział 60 osób.

Pogorszenie sytuacji w Tientsinie

Ludności koncesji grozi głód

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj nastąpiło w Tientsinie dalsze znaczne pogorszenie sytuacji. Strona aprowizacyjna jest bardzo niezadowalająca, bowiem

Japończycy wzmocnili nadzór nad statkami, które dowoziły żywność po rzece koncesji, szykanując przewoźników i handlarzy w rozmaity sposób.

Chińczycy, zatrudnieni w koncesji otrzymują listy z pogróżkami. Znaczna część Chińczyków wyjechała z terytorium koncesji.

W Tientsinie i innych miastach nie ustają demonstracje antybrytyjskie, podsycane lub tolerowane przez władze japońskie.

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł. — l. r.).

Prasa japońska donosząc o odroczeniu rokowań anglo - japońskich wyraża rozgoryczenie z powodu taktyki angielskiej,

która polega rzekomo na tym, by przeciągnąć rokowania, żądając zniesienia blokady w Tientsinie.

Prasa japońska w artykułach twierdzi, że

tak'tyka ta jest zbyt przejrzysta, aby była skuteczna i zapowiada obostrzenia blokady w Tientsinie jako środek niezbędnej presji celem przyśpieszenia rokowań.

Zaostrzenie konfliktu japońsko-sowieckiego

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł. — l. r.). Zatarg na koncesji japońskiej na północnym Sachalinie, należącym do Sowietów rozszerza się.

Mimo protestów Japończyków, miejscowy sąd w Aleksandrowsku nie tylko zatwierdził grzywnę 370 tysięcy rubli, nałożoną na japońską koncesję węglową, lecz równocześnie obostrzył ją, stosując niezwykle krótki termin płatności. O ile nałożona grzywna nie zostanie wpłacona do dnia 19 bm., majątek obu koncesji węglowej i naftowej ulegnie konfiskacie.

Weterani 1863 r. na defiladzie przed Naczelnym Wodzem

Warszawa, 18. 7. (PAT.) Na czele defilady, która przejdzie przed Marszałkiem Śmigłym Rydzem w dniu 6 sierpnia w Krakowie, jechać będą w otwartym landzie weterani z 1863 roku z historycznym sztandarem partii Taczanowskiego. Udział weteranów powstania styczniowego będzie żywym symbolem łączności pokoleń, które walczyły o wyzwolenie Polski.

Dlaczego Wołyń nie korzysta ze zniżek na nawozy sztuczne?

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł. — l. r.). Na obszarze wojew. wschodnich na wozy azotowe i potasowe sprzedawane są z bonifikatą cen, azotowe 3 procent, potasowe 5—10 procent. Sfery rolnicze Wołynia zwróciły ostatnio uwagę, że jedynie Wołyń nie korzysta z tych bonifikat, co niema uzasadnienia gospodarczego. W sprawie tej sfery rolnicze Wołynia zwróciły się do Ministerstwa Rolnictwa.

Niemcy tracą rynki węglowe

Anglia i Polska zastępują eksport niemiecki

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.) Kopalnie walijskie otrzymały ostatnio od kolei portugalskich ofertę na dostawę 450 tysięcy ton węgla, w okresie sierpień—wrzesień. Oferta ta wywołała wielkie zainteresowanie W. Brytanii, gdyż

świadczyłoby to o utracie dalszych węglowych rynków eksportowych przez Rzeszę.

Należy przy sposobności zaznaczyć, że eksport węgla niemieckiego do Portugalii w 1936 r. wyniósł 67.400 ton.

Obecny spadek eksportu węgla niemieckiego jest wynikiem ogólnego znacznego spadku eksportu węgla z Niemiec.

Według posiadanych danych, eksport węgla niemieckiego w ciągu 5 miesięcy b. r. zmniejszył się o 3,4 miljn. ton, w porównaniu zaś z analogicznym okresem ub. r. o przeszło 5 miljn. ton w porównania z 1937 r.

Dla ścisłości należy podkreślić, że nie tylko W. Brytania wykorzystała koniunkturę spowodowaną spadkiem eksportu węgla niemieckiego za granicą, również bowiem i Polsce przypadł znaczny udział w niemieckich rynkach eksportowych.

Min. Alfieri na przyjęciu

u kanclerza Hitlera

Monachium. 18. 7. (PAT). Kanclerz Hitler podejmował śniadaniem w swych prywatnych apartamentach, włoskiego ministra kultury narodowej, Dino Alfieri, bawiącego w Monachium z okazji „Dnia sztuki niemieckiej".

W czasie śniadania, w którym wziął również udział min. Goebbels, kanclerz Hitler poinformował gościa włoskiego o swej decyzji przemianowania dworca „Heerstrasse", na którym wysiadł Mussolini przybywszy do Berlina, na „dworzec Mussoliniego". Dworzec ten będzie przeznaczony do przyjmowania przybywających i odjeżdżających wybitnych osobistości,

Rewia polskich cyfr

100.000 nakładu... Jest to w naszych warunkach osiągnięcie rekordowe.

100.000 nakładu ma książka, która nie jest ani kryminalną powieścią, ani modnym dziś „vie romancee" o przeżyciach alkowianych jakiejś historycznej postaci, ani reportażem z północnego czy południowego bieguna.

100.000 nakładu ma książka, w której nie ma ani opisów, ani dialogów, ani sentymentalnych uczuć, ani duchowych konfliktów — książka, w której są tylko... cyfry, las cyfr, kolumny cyfr.

„Mały Rocznik Statystyczny" doszedł już do stutysięcznego nakładu.

Zaczął przed dziesięciu laty bardzo skromnie. Gdy w r. 1930 pojawił się pierwszy Rocznik, wydrukował go Główny Urząd Statystyczny w 2.000 egzemplarzy. Dziewiąty zaś, w r. 1938 wydany Rocznik, by zaspokoić zapotrzebowanie wśród czytelników, musiał być na tłoczniach drukarskich wybity w 100.000 egzemplarzy...

Leży właśnie przed nami jubileuszowy, 10-ty, Rocznik świeżo w druku wyszły i dostępny wszystkim, którzy nań co roku w lecie czekają.

Jest to nie tylko rocznik jubileuszowy, ale równocześnie i z dwu powodów budzący specjalne zainteresowanie. Bo — po pierwsze — w roku ubiegłym — Polska stała się większa: odzyskaliśmy z powrotem prastare ziemie piastowskie za Olzą. Rozszerzyły się granice Polski, zwiększyła się liczba ludności, a zmieniły zarazem dane, dotyczące stanu i ilości ziemi rolnej, górnictwa, przemysłu, komunikacji, administracji publicznej, finansów itd. Po wtóre: kończy się dziesięciolecie od spisu ludności, przeprowadzanego u nas co dziesięć lat; najbliższy spis da obliczeniom statystycznym inne zgoła podmurowanie cyfrowe; obecny zatem Rocznik obrazuje wszystkie osiągnięcia za minione dziesięciolecie i jest jakby klamrą, spinającą nasze zdobycze w tym czasokresie.

Toteż jubileuszowy, 10-ty, Rocznik, obudzi w kołach czytelniczych zapewne nie mniejsze zainteresowanie, niż dotychczasowe.

Lecz w czym tkwi tajemnica powodzenia tej drobnej rozmiarami, w kieszeni surduta łatwo dającej się pomieścić publikacji, naszpikowanej cyframi, złożonej wyłącznie z tabel?

Powiedzmy szczerze, bez fałszywego wstydu: nie znaliśmy Polski... Czy to bo przez półtora wieku kordony zaborcze tę znajomość uniemożliw., czy też ponieważ brak opisowej literatury, brak ścisłych danych, ujętych rzeczowo, hamował poznanie.

A tkwił w społeczeństwie zrozumiały zupełnie instynkt poznawczy, odczuwały — jak to dobrze określa dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego p. Szturm de Sztrem — „szerokie koła polskiego społeczeństwa potrzebę posiadania o kraju informacji liczbowych, treściwych oraz dotyczących możliwie wszystkich dziedzin życia gospodarczego, społecznego kulturalnego, politycznego itd."

Takim zbiorem podstawowych wiadomości o Polsce, taką encyklopedią podręczną stał się Rocznik — i w tym właśnie tkwi tajemnica jego niezwykłego powodzenia.

Jest to książka, która pogłębia naszą wiedzę o Polsce. Nie ma dziedziny życia, która by tu nie była ujeta.

I co najważniejsze: marsz Polski ku wielkości staje sie dopiero widoczny z perspektywy ścisłych danych, zawartych w Roczniku. Zestawienia porównawcze od czasu odzyskania niepodległości — a niekiedy i od okresów wcześniejszych — daja obraz Polski, rosnacej w siły, rozbudowującej sie w każdej dziedzinie życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

B. S.

Polityka zagraniczna Anglii

nie pójdzie po linii innych państw

Londyn, 18. 7. (PAT) Odpowiadając w izbie gmin na interpelację w sprawie sytuacji na Dalekim Wschodzie, premier Chamberlain udzielił szeregu wyjaśnień, dotyczących poszczególnych zagadnień.

Co do rozmowy, jaka odbył ambasador W. Brytanii w Tokio Craigies z min. Aritą, premier zaznaczył, iż

Japonia, sądząc po wynurzeniach jej prasy, pragnie uzyskać zgodę strony angielskiej na objęcie rokowaniami całokształtu sytuacji na Dalekim Wschodzie i od tej zgody uzależnia swe przystąpienie do negocjacji.

Przy aplauzie całej izby premier oświadczył, iż

Anglia nie chce i nie może uzależniać kierunku swej polityki zagranicznej od żądań innych państw.

Żądania tego rodzaju — dodał Chamberlain — nie zostały zresztą wysuniete przez rzad japoński.

Premier zaznaczył, że natychmiast po aresztowaniu płk. Shaera ambasador Craigies założył ostry protest u rządu japońskiego.

Przymusowa aryzacja

niemieckiego życia gospodarczego

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł. — l. r.). Rząd niemiecki konsekwentnie przeprowadza aryzowanie niemieckiego życia gospodarczego. W szczególności ofiarami zarządzeń aryzujących padają Żydzi, posiadający obce obywatelstwo i bezpaństwowcy.

Obecnie przeprowadza się przymusową aryzację przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, należących do obcokrajowców Żydów w Niemczech. — Przewidziane jest, że

po przymusowym sprzedaniu tych przedsiębiorstw w ręce aryjskie, przyjdzie kolej na własności nieruchome, reprezentowane szczególnie przez Żydów polskich.

Przymusowa aryzacja jest wysoce niekorzystna dla dotkniętych nią, szczególnie jeśli się zważy, że wszyscy obcokrajowi Żydzi otrzymali nakaz opuszczenia Niemiec w terminie do 20-go sierpnia.

Dla uchronienia ich majątków od przymusowej ich likwidacji oraz dla ochrony ich praw przed zlikwidowaniem tych obiektów pod względem podatkowym,

ustanowiony został w Berlinie za zgodą rządu niemieckiego zastępca praw majątków obywateli polskich w Niemczech,

do którego zainteresowani mogą się zwracać w sprawie ochrony ich mienia za pośrednictwem przedstawicielstwa zastępcy na Polskę, które mieści się w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 4, mieszk. 7.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami na północy kraju, a z większymi rozpogodzeniami na południu. **Temperatura w ciągu dnia do 25 stopni. Umiarkowane, nad morzem porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Skłonność do burz.**

Poniedziałek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

□ W dniach zjazdu sierpniowego działać będą na terenie Krakowa specjalne biura informacyjne, rozrzucone w kilku punktach miasta, a ponadto umieszczone na dworcach kolejowych. W biurach tych uczestnicy zjazdu otrzymają wszystkie niezbędne wskazówki.

□ Z okazji obchodu 10-lecia istnienia Aeroklubu Gdańskiego i 5-lecia Morskiego Koła Szybowcowego, odbyły się wczoraj popołudniu na lotnisku w Rumii pod Gdynią wielkie popisy lotnicze z udziałem samolotów cywilnych i wojskowych.

□ W wyniku zarządzenia p. Premiera wstrzymano akcję porządkowania wsi na okres żniw.

□ W Warszawie aresztowano szajkę trudniącą się pobieraniem zaliczek od bezrobotnych na nieistniejące posady.

□ W Gajach Starobrodzkich podczas kłótni na tle majątkowym, niej. A. Sokołowski zabił 62-letniego T. Kamińskiego i ranił jego żonę. — Sprawcę czynu aresztowano.

ZA GRANICĄ

□ Rada ministrów protektoratu Czech i Moraw wydała dekret rozdzielający wspólną dotychczas administrację poczt i kolei, a tworzący dwie oddzielne dyrekcje.

□ Król Achmed Zogu opuścił Rygę, udając się do Sztokholmu na pokładzie parowca szwedzkiego „Aeolus".

□ 5 sierpnia otwarta zostanie regularna komunikacja pocztowa lotnicza pomiędzy Anglią a Stanami Zjedn. Ameryki Północnej.

□ Na dworcu Wolver Hampton wybuchła bomba. Ofiar w ludziach nie było. Prawdopodobnie zamachu dokonali członkowie irlandzkiej armii republikańskiej.

□ Do Londynu przybyła włoska delegacja urzędu opieki nad grobami wojskowymi z gen. Caviglia na czele i została przyjęta przez sir Fabian Ware.

□ Min. Ciano przybył na samolocie przez siebie pilotowanym na lotnisko Tableda pod Sewillą i został przyjęty przez gen. Queipo de Llano.

□ W miejscowości Enciso, okręgu Santander (Kolumbia), został mianowany burmistrzem emerytowany generał Elias Lugo, który ukończył sto lat.

□ Żona prezydenta Roosevelta w przemówieniu, wygłoszonym na „Franklin Roosevelt Home Club", wezwała członków klubu, by telegraficznie zażądali od swoich przedstawicieli w Kongresie wypowiedzenia się za rewizją ustawy o neutralności.

□ W Perth Amboy w stanie New Jersey zmarł w 68 roku życia dr Adam Kasparek, syn byłego rektora uniwersytetu Jagiellońskiego. Dr Kasparek od wielu lat przebywał w Stanach Zjedn., zajmując poważne stanowisko w prasie polskiej w Stanach Zjednoczonych.

□ Gen. Hisaiczi, b. dowódca japońskich sił zbrojnych w Chinach północnych, opuścił Tokio, udając się do Niemiec na doroczny kongres partii narodowo-socjalistycznej, jako oficjalny reprezentant armii japońskiej.

□ Wojska japońskie wylądowały w pobliżu Kanen, ważnej pod względem strategicznym miejscowości na zachodnim wybrzeżu wyspy Hainan. Po krótkiej walce z wojskami chińskimi Japończycy zajęli miasto i okolicę. Oddziały chińskie wycofały się.

Obca propaganda i szpiegostwo

Afera propagandowo-szpiegowska we Francji i podobna sprawa w Anglii, wywołały w opinii publicznej wielkie poruszenie. W ten sposób zagadnienie obcych agentur nabrało jeszcze raz jaskrawych kolorów, tym razem w skali światowej. — Początek bieżącego roku, wypadki w Czechach i w Słowacji, dały nam wymowną ilustrację, do czego można doprowadzić kraj, systematycznie rozkładany i przekupywany od wewnątrz. Toteż na zagadnienia propagandowo-szpiegowskie musi zwrócić uwagę każdy kraj, a przede wszystkim te państwa, które bezpośrednio są zagrożone działaniami wojennymi.

Przygotowanie wojny nie polega jedynie na zorganizowaniu armii i jej zaopatrzeniu. Równie ważnym elementem wojny jest uprzednie przygotowanie terenu działań, osłabienie przeciwnika od wewnątrz i zdobywanie jak najdokładniejszych informacji o jego sile zbrojnej i gospodarczej.

Rozłożenie moralne się przeciwnika od wewnątrz stanowi naczelne zadanie nowoczesnej propagandy. Działalność jej idzie w dwóch kierunkach: wykorzystanie wewnętrznych trudności politycznych, narodowościowych, religijnych i gospodarczych danego kraju, druga zaś metoda polega na formułowaniu pewnych doktryn i teorii o charakterze rzekomo ogólnym, w celu stworzenia pewnej międzynarodowej sfery wpływów moralnych i intelektualnych.

Typowym przykładem akcji wywrotowo-rozkładowej wewnątrz państwa mającego ulec atakowi, była działalność Rosji i Prus w stosunku do Polski, w okresie rozbiorów. Jakże znakomicie wykorzystała Rosja stosunki religijne na polskich ziemiach wschodnich, t. zw. sprawę dysydentów, do systematycznego mieszania się w nasze sprawy wewnętrzne. Takim typowym świeżym przykładem wykorzystania wewnętrznych trudności narodowościowo-politycznych był rozkład Czechosłowacji. do tego samego rodzaju propagandy wywrotowej zaliczyć należy wygrywanie przez Niemców sprawy ukraińskiej. W stosunku do Anglii usiłują wygrywać Niemcy Irlandczyków, a sekundujący im Włosi, zwłaszcza w okresie wojny o Abisynię, podnosili sztandar obrony islamu i całego świata arabskiego. Belgia jest terenem systematycznie przez Niemców rozdmuchiwanej walki między Wallonami a Flamandami.

Równolegle z powyższą akcją idzie propaganda „ideologiczna", tworzenie doktryn międzynarodowych, na którą to przynętę bardzo łatwo chwytają się naiwni i zacietrzewieni fanatycy. Gdy pierwsza metoda wymaga dużych wkładów pieniężnych na organizowanie ośrodków rozkładu, to „metoda ideologiczna" daje bezinteresowny, nieraz naprawdę wartościowy ideowo materiał ludzki do dyspozycji obcego mocarstwa. Cesarstwo rzymskie narodu niemieckiego, panslawizm i prawosławie, rasizm, obrona mniejszości narodowościowych, hasło rewolucji światowej proletariatu, sprytnie szerzone hasła wspólnoty ideologicznej nacjonalizmów i państw o pewnych wspólnych cechach ustrojowych — oto lista ideologicznych metod stosowanych od wieków dla osiągnięcia najpierw drogą rozkładu, a potem podboju orężnego nowych zaborów.

Nowoczesna propaganda wyzyskuje do tego celu wszystkie dostępne jej środki, a więc wydawnictwa książkowe, prasę, radio, sztukę, turystykę, zjazdy międzynarodowe o różnym charakterze, przy każdej okazji stara się sączyć swoje hasła w myśl przysłowia: „kropla skały drąży".

Czyż może być coś bardziej jaskrawym przykładem dążeń obcego wywiadu do wywołania wewnętrznego osłabienia i rozkładu jak cała historia Witosa z Gestapo?

Państwo szanujące się, państwo świadome swych celów i mające ambicje mocarstwowe, musi wszystkim tym sztuczkom obcego wywiadu przeciwstawić swoją akcję zmierzającą również w dwóch kierunkach: w negatywnym i pozytywnym. Musi niszczyć u siebie w sposób bezwzględny ośrodki obcej propagandy i obcego wywiadu, z drugiej zaś strony musi tworzyć własne koncepcje ideologiczne, musi forytować pewne hasła wzmacniające samopoczucie obywateli i wiarę we własne siły.

Zdaniem naszym ta druga akcja jest niezmiernie ważna. Przecież we Lwowie doszło do takiego absurdu, że zapewne na rozkaz mafii endeckiej na walnym zebraniu Studentów Politechniki uchwalono swojego czasu wysłanie depeszy hołdowniczej do gen. Franco. Wiemy, że mogło się to stać jedynie dzięki głupocie miejscowych mafijnych endeckich doktrynerów, wiemy, że ogół młodzieży technickiej dał się tu nabrać swoim przywódcom w imię rzekomej wspólnoty międzynarodowej nacjonalizmów. Ale czy tego rodzaju uchwały nie otwierają umysłów i dusz ludzkich na argumenty obcej propagandy? Podobno teraz gen. Franco zaczyna nam doradzać, żebyśmy oddali Niemcom Gdańsk!

Społeczeństwo musi sobie uświadomić te wszystkie niebezpieczeństwa obcej działalności propagandowo-szpiegowskiej. Musi się uodpornić przeciwko wszelkim próbom dywersyjnym, których głównym zadaniem jest osłabienie wytrzymałości nerwowej i moralnej, wyczerpanie i zniechęcenie społeczeństwa do zbrojnego wysiłku. — Czytelnik gazet musi pamiętać, że nieraz organ prasowy najbardziej wojennie usposobiony, wrzeszczący na całe gardło centymetrowymi tytułami „nie damy", może w swoich „własnych telefonach" przemycać najbardziej dywersyjną propagandę, swoim „napinaniem" i „uspokajaniem" opinii publicznej paraliżować normalny tok pracy, nie mówiąc o tym, jak to wykazuje przykład z prasowo-szpiegowską aferą we Francji, że całą tą robotą może kierować i przekupiona ręka. Trzeba umieć w takich wypadkach przepuścić taką wiadomość przez pryzmat swojej wiary i swego zaufania do siły własnego Państwa, trzeba w takich wypadkach rzucić na śmiecie taką wrzaskliwą, w gruncie rzeczy defetystyczną propagandę „patriotyczną".

Z tego rodzaju propagandą łączy się sprawa szpiegostwa dla bezpośrednich celów wojennych i związanych z nimi gospodarczych. O tym, że „szpieg czuwa i węszy" muszą pamiętać nie tylko ludzie bezpośrednio stykający się ze sprawami wojskowymi i przemysłu wojennego, ale i cywile, krewni i znajomi wojskowych i pracowników fabryk.

Skuteczna walka z obcą propagandą i szpiegostwem, to prawie połowa zwycięstwa.

———

Wielka katastrofa kolejowa pod Warszawą

3 osoby zabite — 96 rannych

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 21, pomiędzy Powsinem a Klarysewem wydarzyła się katastrofa na kolejce wilanowskiej. Zderzyły się ze sobą 2 pociągi motorowe kolejki.

Wskutek zderzenia rozbiciu uległo 6 wagonów.

W jednym z pociągów w kilka minut po katastrofie powstał pożar wskutek wybuchu benzolu. Na miejsce wypadku przybyły z Warszawy 2 oddziały straży pożarnej, karetki Pogotowia Ratunkowego: Czerwonego Krzyża i pogotowi prywatnych.

Pożar został ugaszony po 3 i półgodzinnej akcji.

Gaszenie pożaru było bardzo utrudnione ze względu na brak wody. Wodę czerpano z jeziorka odległego o 1 kilometr od miejsca katastrofy.

W katastrofie poniosły śmierć 3 osoby: Henryk Milewski, Józef Szymański i Szypulska (imię na razie nieustalone). Kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie poranienia. Poranionych przewieziono natychmiast do kilku szpitali warszawskich. Ogółem zostało poranionych w katastrofie 96 osób. Stan niektórych przebywających w szpitalu jest ciężki.

W związku z wczorajszą katastrofą aresztowany został dyżurny ruchu, Bronisław Kaczyński, zaś kasjera Sokołowskiego oddano pod dozór policji.

Katastrofa została spowodowana wskutek mylnego podania sygnałów.

Dochodzenie w toku.

Warszawa. 18. 7. (PAT). Ministerstwo Komunikacji wydało nast. komunikat: W dniu 16 bm. o godz. 21.20, na odcinku Powsin—Klarysew linii wilanowskiej zderzyły się dwa pociągi wąskotorowe.

Wypadek ten zaszedł wskutek tego, że dyżurny ruchu St. Belweder wobec otrzymania wiadomości o tym, że pociąg nr. 328 biegnie z Iwicznej z opóźnieniem, wyznaczył krzyżowanie tego pociągu z biegnącym z Warszawy pociągiem nr. 325 w Klarysewie, zamiast, jak zwykle, w Powsinie.

W tym celu dyżurny ruchu wydał ostrzeżenie drużynie poc. nr. 325 biegnącego z Warszawy o nowym miejscu krzyżowania, lecz nie powiadomił o tym, jak tego wymagają przepisy, kierownika pociągu zdążającego z Iwicznej, wskutek tego pociąg ten nie zatrzymał się w Klarysewie na skrzyżowaniu, lecz zdążał do Powsina na przewidziane rozkładem jazdy skrzyżowanie z pociągiem nr. 325 i na szlaku Powsin—Klarysew zderzył się z nim.

Ministerstwo Komunikacji, jako organ nadzorczy, jeszcze w nocy delegowało dwóch przedstawicieli na miejsce katastrofy, którzy w ogólnych zarysach ustalili przyczyny zderzenia, nadto od rana Ministerstwo Komunikacji przez specjalnie delegowanych przedstawicieli bada dalej szczegółowo okoliczności towarzyszące wypadkowi.

Ministerstwo niezależnie od wyniku dochodzeń i konsekwencji, które poniosą winni bezpośrednio lub pośrednio, wskazało Zarządowi Towarzystwa W. K. D. na konieczność wzmożenia nadzoru nad bezpieczeństwem ruchu pociągów, zwłaszcza w niedziele i dnie świąteczne, kiedy to frekwencja w pociągach osiąga swoje maximum, przez wyznaczenie w tym celu specjalnie doświadczonych kontrolerów do czuwania nad czynnościami pracowników, mających bezpośrednią styczność z ruchem pociągów.

———

Katastrofalny pożar w sowieckiej fabryce wagonów

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.—l. r.) Ogromny w rozmiarach katastrofy i skutkach pożar zniszczył zakłady wagonów, leżące 15 km od stacji Moskwa Buczyrskaja. Zakłady należą do komisariatu kolei ZSRR.

W akcji ratunkowej brało udział 5 oddziałów straży ogniowej.

Praca ich była niezmiernie utrudniona ze względu na powstające coraz to nowe ogniska pożaru, który z żywiołową siłą ogarnął nie tylko zabudowania i montownie, ale i stojące na bocznych torach wagony, czekające na remont.

Są liczne ofiary w ludziach.

Dochodzenia są trzymane w ścisłej tajemnicy.

Ogólnopolski kongres
rzemiosła chrześcijańskiego w Częstochowie

Częstochowa, 17. 7. (PAT). Rozpoczął się wczoraj drugi ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego, który zgromadził ponad 30.000 uczestników.

Na zjazd przybyli: protektor zjazdu min. A. Roman, woj. dr Dziadosz, delegaci Związku Kupców i Rzemieślników polskich z północnej Francji i delegat węgierskiego rzemiosła dr Kovaloczy.

O godz. 10 rano przez miasto metrowy pochód, który skierował się przed szczyt Jasnej Góry.

Następnie ordynariusz częstochowski ks. dr Kubina odprawił w otoczeniu licznego duchowieństwa Mszę Pontyfikalną i wygłosił do zebranych serdeczne kazanie.

Po nabożeństwie prezydium zjazdu złożyło w kaplicy Cudownego Obrazu votum w formie artystycznie wykonanego ryngrafu.

Otwarcia Kongresu dokonał prezes Związku Stowarzyszeń Rzemieślniczych Chrześcijańskich R. P. p. A. Snopczyński, który zaznaczył, że do Częstochowy przybyli przedstawiciele 76 różnych rodzajów rzemiosła, złączeni wspólnym hasłem Kongresu: „Rzemiosło w obronie kraju".

Z kolei zabrał głos minister Roman, który m. in. powiedział:

Polscy rzemieślnicy, wiecie, że wasze poczynania, wasz los, wasza postawa, wasz rozwój i wasza praca organizacyjna specjalnie mnie obchodzą, w szczególności dlatego, że jako minister Rzeczypospolitej, mam zaszczyt reprezentować tę dziedzinę pracy państwowej, do której należy rzemiosło.

Waszej to roli przypisuję szczególne znaczenie w wielkim pochodzie uprzemysłowienia Polski.

Bo uprzemysłowienie Polski, a zwłaszcza prowadzona z wielkim rozmachem z rozkazu Marszałka Śmigłego-Rydza — rozbudowa przemysłu w sercu Polski, to najskuteczniejsze podniesienie naszego potencjału obronnego.

Bo uprzemysłowienie Polski, to równoczesne wyzyskanie naszego największego bogactwa, jakim są olbrzymie zasoby pracy, drzemiące bezużytecznie w narodzie. To też jednym z naczelnych zadań obecnego pokolenia Polski musi być doprowadzenie kraju do takiego rozkwitu gospodarczego,

aby Polak nie potrzebował szukać pracy i chleba u obcych, aby każdy obywatel polski mógł we własnej ojczyźnie znaleźć pełne zatrudnienie i pełne wykorzystanie swej pracy.

Do waszej też roli przywiązuję zasadniczą wagę w urzeczywistnianiu podstawowej idei narodowej: — tworzenia silnego polskiego stanu średniego, który winien stać się jednym z głównych trzonów społeczeństwa polskiego.

Myślom tym dawałem wyraz już nie jednokrotnie.

A dziś sądzę, że usłyszę od was zapewnienia, iż te myśli są także i waszymi myślami, waszymi ideałami.

W dniu dzisiejszym więc całe rzemiosło manifestuje swe uczucia i ideały, które tkwią niezłomnie w sercach wszystkich Polaków. Bo my, Polacy, tym się różnimy od wielu narodów świata, że jesteśmy nie tylko zjadaczami chleba, ale potrafimy żyć i umierać za ideały. A naszymi najdroższymi ideałami zawsze były, są i będą: wiara i specjalny kult dla Boga Rodzicy, Ojczyzna i honor.

I w tym tkwi nasza siła, nasza potęga i wielkość.

Kończąc swe przemówienie, pragnę w imieniu Szefa Rządu, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Premiera Sławoj-Składkowskiego oraz w moim własnym złożyć wam, drodzy rzemieślnicy polscy, jak najgorętsze życzenia, Kongres dzisiejszy wyzwolił w was nowe siły do wytężonych i wytrwałych wysiłków — dla zapewnienia Ojczyźnie jak największych korzyści z waszych trudów i waszych prac.

Kongres wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, Prymasa Hlonda i Premiera Sławoj-Składkowskiego. Kongres otrzymał telegramy z życzeniami od wicepremiera Kwiatkowskiego, ministra spraw woj. gen. Kasprzyckiego i innych ministrów i wojewodów, oraz otrzymał depesze z 9-ciu państw.

Mołotow przyjmie
dyr. Stranga

Paryż, 17. 7. (PAT.) Havas donosi z Moskwy, że Mołotow ma przyjąć w poniedziałek o godzinie 18-tej Stranga oraz ambasadorów brytyjskiego i francuskiego.

Katastrofa samochodu
ambasady sowieckiej

Paryż, 17. 7. (PAT.) W pobliżu miejscowości Pontoise pod Paryżem, samochód wiozący 3 urzędników ambasady sowieckiej we Francji, jadąc z dużą szybkością, zaczepił błotnikiem o słup telegraficzny i rzucony został o pobliskie drzewo, rozbijając się doszczętnie. Pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia.

Angielski attache wojsk.
przed sądem

Tokio, 17. 7. (PAT.) Przed sądem wojennym w Kałganie, rozpoczął się proces przeciwko brytyjskiemu attache wojskowemu Spearowi, aresztowanemu przez władze japońskie 26 maja i pozostającemu od tego czasu w więzieniu.

Torpedowce niemieckie
w Rydze

Ryga, 17. 7. (PAT.) Torpedowce niemieckie, które wczoraj przybyły do Rygi, stoją u nadbrzeża portowego. Torpedowce te oznaczone są literami: — T-107, T-108, T-110 i T-111.

Odlot gen. Ironside z Londynu
do Warszawy

Londyn, 17. 7. (PAT.) Główny inspektor brytyjskich wojsk zamorskich gen. sir Edmund Ironside, wystartuje z Londynu z lotniska Croydon w poniedziałek o godzinie 915 rano, udając się samolotem przez Rotterdam, Kopenhagę, Gdynię do Warszawy.

Przylotu generała brytyjskiego do Warszawy spodziewać się należy około godziny 17.00.

Paryż, 17. 7. (PAT.) Zapowiedź wizyty warszawskiej gen. Ironside, wywołała w Paryżu ogromne zainteresowanie i zadowolenie. Koła polityczne Paryża traktują tę wizytę, jako

objaw konkretnej i głęboko sięgającej współpracy wojskowej między Polską a W. Brytanią i Francją.

Premier Daladier solidaryzuje się
z ostatnią mową Chamberlaina

Warszawa, 17. 7. (Tel. wł.). Znany publicysta p. Saint Brice, redaktor dyplomatyczny dziennika „Le Journal", podkreśla na łamach tego dziennika, że ostatnie przemówienie premiera Chamberlaina, zawierające kategoryczne ostrzeżenie pod adresem Niemiec,

poparte zostało ze strony francuskiej przez gest podobny do tego, jakiego po mowie lorda Halifaxa dokonał min. Bonnet.

Wówczas, po mowie lorda Halifaxa, minister spraw zagranicznych Francji przyjął ambasadora niemieckiego hr. Welczka, by zakomunikować mu, iż Francja całkowicie **solidaryzuje** się ze stanowiskiem kierownika polityki zagranicznej W. Brytanii.

Obecnie premier Daladier, który w piątek przyjął amb. Welczka oświadczyć miał ambasadorowi Rzeszy, że stanowisko wyrażone przez premiera Chamberlaina w jego ostatniej mowie, jest również wyrazem opinii rządu francuskiego.

Niedocenianie sił W. Brytanii
takim samym błędem jak w 1914 roku

Londyn, 17. 7. (PAT.) Minister koordynacji obrony narodowej lord Chatfield przemawiając wczoraj na zjeździe b. kombatantów w Cambridge, wyraził pogląd, że **niedocenianie pod jakim kolwiek względem sił W. Brytanii byłoby dziś takim samym błędem jak w roku 1914.**

Dzisiejsza generacja młodych Anglików, zaciągająca się obecnie tłumnie pod sztandary armii brytyjskiej, w razie potrzeby zdolna będzie dokonać takich samych czynów, jakimi znaczona jest historia Anglii. Na świecie niejednokrotnie nie docenia się wartości bojowych Anglików i ich zdolności do walki.

Angielskie i francuskie kredyty
na zbrojenia Jugosławii

Paryż, 17. 7. (PAT.) Prasa paryska z żywym zadowoleniem komentuje zapowiedź wizyty londyńskiej ks. Pawła regenta Jugosławii, widząc w tym dowód, że

Jugosławia zdecydowana jest utrzymywać niezależność swej polityki.

Dziennik „Oeuvre" zapowiada, że **rząd angielski zdecydowany jest na przyznanie Jugosławii kredytu 2 milion. funtów szterlingów na zbrojenia, które zostaną uzupełnione poważnymi również kredytami francuskimi dla Jugosławii.**

Hitler mówi o sztuce
pomijając zagadnienia polityczne

Monachium, 17. 7. (PAT.) Podczas otwarcia wystawy sztuki niemieckiej, kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którym

nie poruszył jednak żadnych zagadnień politycznych,

ograniczając się do omówienia stanu obecnego i przyszłości „sztuki narodowo-socjalistycznej". Zdaniem mówcy, sztuka musi dostosować się do wymagań polityki.

Państwo narodowo - socjalistyczne uczyniło ze sztuki i prasy narzędzie, za pomocą którego kieruje narodem.

Kanclerz Hitler gwałtownie wystąpił przeciwko sztuce „dekadenckiej".

Zdenerwowanie w resorcie p. Goebbelsa
drugim listem King-Halla

Paryż, 17. 7. (PAT.) „Paris-Soir" donosi w depeszy z Berlina, że w odpowiedzi jekgdyby na propagandę niemiecką, szerzoną przy pomocy druków i listów, rozsyłanych w kopertach zapieczętowanych z Niemiec do mieszkańców Francji, Szwajcarii, Belgii i Holandii,

około 50 tysięcy obywateli niemieckich otrzymało ostatnio drugi z kolei list podpisany przez King Halla, który to list zawiera informacje, mające zorientować ludność niemiec w prawdziwym stanie sytuacji międzynarodowej.

Sprawa tych listów, które nadeszły do Niemiec pocztą i nadane były zarówno w Belgii, jak i Holandii i Francji,

miała wywołać w kołach urzędowych niemieckich ogromne poruszenie i zdenerwowanie,

zmuszając min. propagandy do gorączkowej kontrreakcji w celu osłabienia wrażenia argumentów, zawartych w tych listach.

Delegat górników polskich w Anglii

Londyn, 17. 7. (PAT.) W południowej Walii w miejscowości nadmorskiej Swansee, odbył się przed paru dniami doroczny kongres górników brytyjskich, na którym obecny był delegat górników polskich Jan Stańczyk.

W swym przemówieniu powitalnym **Stańczyk oświadczył, że porozumienie** W. Brytanii z Polską nie jest tylko porozumieniem rządów obu krajów, lecz również porozumieniem klas pracujących Polski i W. Brytanii dla wspólnych celów przeciwstawienia się agresji.

Drugi dzień mistrzostw pływackich Polski

Bocheński bije Jędryska i zdobywa tytuł mistrza Polski

Katowice. 16. 7. Drugi dzień pływackich mistrzostw Polski w Bielsku stał na poziomie o wiele wyższym.

Na pierwszy plan mistrzostw wybiją się konkurencja na 100 m. st. dowolnym z uwagi na start w tej konkurencji Bocheńskiego. Konkurencja ta zakończyła się pełnym sukcesem „starych mistrzów“. Wygrał ją Bocheński w dobrym czasie 1.02.4 przed Jędryskiem.

Godnym zakończenia mistrzostw był nowy rekord Polski, ustanowiony przez warszawską Legię w sztafecie 4X200 m. panów, w czasie 10:34.5.

Techniczne wyniki drugiego dnia mistrzostw były następujące:

100 m. na wznak pań: 1) Banaszewska (AZS Warszawa) 1,32.4, 2) Dawidowiczówna (Hakoach Bielsko).

200 m. st. klas. panów: 1) Heidrich (Dąb) 2.52.8, 2) Kot 3 (Pogoń Lwów).

100 m. st. klas. pań: 1) Kandlówna (Hakoach Bielsko) 1.38,3, 2) Szumiłow ska (Sokół Bydgoszcz).

100 m. st. dow. panów: 1) Bocheński (AZS Warszawa) 1.02.4, 2) Jędrysek (TPGG).

400 m. dow. pań: Kratochwilówna (AZS) 6.25, 2) Dawidowiczówna.

200 m. st. dow. panów: 1) Jędrysek (GISZ) 2.25.8, 2) Kuncelman (Świteź-Lwów).

Skoki z wieży pań: 1) Szczepańska (Dąb) 32.72, 2) dr Kokali-Pietrzykowska (AZS Warszawa).

Skoki z trampoliny panów: 1) Ziaja (Dąb) 132.6, 2) Maerz (GISZ).

Sztafeta 3X100 st. zmiennym panów, zakończyła się zwycięstwem Hakoachu w czasie 4.37,2 przed AZS.

Sztafeta 4X200 st. dow. panów: 1) Legia 10.34.5 (nowy rekord Polski), 2) AZS Warszawa.

W końcowej klasyfikacji pięciobojowych walk o puchar P. Prezydenta R. P. zwyciężył EKS 849 pkt. przed warszawskim AZS.

Polonia zremisowała z Ruchem 2:2 (0:1)

Na stadionie Polonii w Warszawie rozegrany został w niedzielę jedyny w Polsce mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią i Ruchem.

Mecz należał do najsłabszych z pośród spotkań oglądanych w Warszawie. Ruch, który wystąpił bez Peterka, Wilimowskiego i Wodarza grał dość słabo. Polonia atakowała z wielkim zapałem, ale niesktadnie i bez jakiejś przewodniej myśli w swoich akcjach. Na domiar złego jeszcze przed przerwą, kontuzjowany został środkowy pomocnik Polonii, Nyc.

Pierwsze minuty gry wykazują nieznaczną przewagę lepszego technicznie ruchu. Strzały napastników śląskich broni jednak pewnie Sztrauch. W 7-ej minucie po zderzeniu z napastnikiem Ruchu, Nyc zostaje kontuzjowany i zniesiony z boiska. W kilka minut później Nyc powraca na boisko, ale gra tylko do przerwy, po czym rezygnuje. W 33 minucie pada niespodziewanie bramka dla ruchu. Piłka odbija się od słupka i zostaje przez Skórę skierowana do siatki.

Po przerwie gra jest ospała, bez przewagi żadnej ze stron. W 11-ej minucie za rękę na polu karnym Ruchu sędzia dyktuje rzut karny, który egzekwuje Odrowąż, zdobywając wyrównującą bramkę. W 3 minuty później Polonia zdobywa drugą bramkę, również przez Odrowąża i prowadzi 2:1. Ruch naciera eraz gwałtownie i jego nieustanne ataki przynoszą mu wreszcie w 32-ej minucie wyrównującą bramkę ze strzału Słoty.

Na wyróżnienie w Ruchu zasługuje Gemza w obronie, a w Polonii obaj obrońcy.

Sędziował p. Sznajder z Krakowa.

Porażka Junaka w Lublinie

W meczu o wejście do Ligi, rozegranym w Starachowicach, Starachowice pokonały Legię poznańską 2:1 (2:1). — Obie bramki dla Starachowic zdobył Kimmel, a dla poznańczyków jedyna bramka padła ze strzału samobójczego.

W Lublinie wobec 3-ch tysięcy widzów WKS Unia pokonała Junaka z Drohobycza 4:3 (2:1). Mecz toczył się w niezwykle ciężkich warunkach terenowych, gdyż przed meczem spadła ulewa, która zamieniła całe boisko w olbrzymią kałużę.

W Pińsku WKS Śmigły wygrał z miejscowym Ogniskiem zdecydowanie 7:0.

W Chrzanowie drużyna miejscowego Fabloku pokonała sosnowiecką Unię w stosunku 3:1.

W Toruniu ŁKS odniósł zwycięstwo nad miejscowym Gryfem w stosunku 4:0 (2:0).

W Łucku miejscowy PKS zremisował ze Strzelcem z Górki 2:2 (1:0).

O mistrzostwo piłkarskie Polski juniorów

Wilno, 16. 7. W Wilnie odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Polski juniorów pomiędzy WKS Łuck i WKS Śmigły. Zwyciężyli piłkarze z Wołynia w stosunku 2:0 (0:0).

Stanisławów, 16. 7. Rozegrany dziś mecz o mistrzostwo Polski juniorów pomiędzy Strzelcem Górką a Unią lubelską, zakończył się po dogrywkach zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:2 (2:1, 0:0, 2:0, 2:1). Bramki zdobyli: Wójcik (2), Szubrawy, Schuman i Moczak dla Strzelca oraz Sokolski i Sarkowski dla Unii. Sędziował p. Klarner.

Stadion z Chorzowa mistrzem Polski w lekkoatletyce pań

Katowice, 16. 7. Drugi dzień ogólnopolskich mistrzostw lekkoatletycznych Polski pań, rozgrywanych na stadionie w Chorzowie, przyniósł dość słabe wyniki.

Techniczne wyniki mistrzostw są następujące:

100 m. — 1) Kałużowa (Stadion Chorzów) 12,6 (najlepszy tegoroczny wynik), 2) Kąklewska (KPW Pomorzanin).

Rzut dyskiem — 1) Glażewska (IKP Łódź) 36,89, 2) Cejzikowa (Polonia).

Sztafeta 4X100 m. — 1) KPW Pomorzanin 52.2 (nowy rekord Polski),. 2) Stadion Chorzów.

800 m. — Zborowska (Polonia) 2,32, 2) Figołówna (Legia).

800 m. przez płotki: Wiśniewska (Pomorzanin) 13,6, 2) Gniłkówna (Stadion).

Felska została z powodu dwóch falstartów zdyskwalifikowana.

Skok wdal z rozb.: 1) Słomczewska (IKP Łódź) 5,19, 2) Wenclówna (Polonia).

200 m.: Kałużowa (Stadion) 26,2, 2) Kąklewska (Pomorzanin).

Rzut oszczepem: Kwaśniewska-Trytkowa (AZS Warszawa) 37.55, 2) Balcerkówna (Polonia).

4X200 m.: 1) PKW Pomorzanin 1.52, 2) Stadion.

W ogólnej punktacji o dysk olimpijski, zajął niespodziewanie chorowski Stadion, uzyskując 120 pkt, przed KPW Pomorzanin Toruń, oraz warszawską Polonią.

Organizacja zawodów b. sprawna, widzów mało.

Poza konkursem odbyły się dwie konkurencje panów, w obsadzie ogólnopolskiej, a mianowicie 200 m. przez płotki: 1) Woźniczka (Stadion) 27 sek., 2) Kaszta (Pogoń Katowice).

W biegu na 400 m. doszło do sensacyjnego pojedynku pomiędzy Gąssowskim i Zabierzowskim. Zwyciężył Gąssowski w czasie 49,7 sek., przed Zabierzowskim (Polonia).

Jak wiadomo, w dniach od 20 do 27 sierpnia br. w Wiedniu odbyć się miały akademieckie mistrzostwa świata. Międzynarodowa Federacja Akademicka, jak wiadomo, zdecydowała przed miesiącem odwołanie tych zawodów i przeniosła je do Amsterdamu.

Niemcy nie zrezygnowali mimo to z organizacji igrzysk akademickich i w tym samym terminie organizują nieoficjalne międzynarodowe igrzyska akademickie

Skróty sportowe

— Reprezentacja Niemiec w szpadzie rozegra w sierpniu br. kilka spotkań międzypaństwowych, a mianowicie:

2 i 3 sierpnia w Oslo z Norwegią;

5 i 6 sierpnia w Sztokholmie ze Szwecją.

W skład reprezentacji Niemiec wejdą: Lerdon, Reiss, Niersch, Haug i Döpfer.

— Piłkarski mistrz Litwy, kowieńska drużyna I. FLS. pokonał u siebie znaną budapeszteńską drużynę Kispest.

— Prezes francuskiej Federacji tenisistów zawodowych dokonał klasyfikacji najlepszych zawodowych rakiet świata. Klasyfikacja ta przedstawia się nast.:

1) Budge; 2) Vines; 3) Nüsslein; 4) Cochet; 5) Tilden; 6) Stoeffen; 7) Perry; 8) Ramillon.

— Węgierska Federacja piłkarska znajduje się obecnie pod rządami komisarza wyznaczonego przez rząd węgierski. Komisarzem tym jest dr Gidofalvy.

Komisarz zapowiedział reorganizację piłkarstwa węgierskiego, zastrzegając, że nie będzie zmierzał do likwidacji zawodowstwa.

Australia prowadzi 2:0 z Filipinami

Nowy Jork. 16. 7. W sobotę, w pierwszym dniu meczu tenisowego o puchar Davisa w strefie amerykańskiej pomiędzy Australią i Filipinami, Australijczycy odnieśli 2 zwycięstwa i prowadzą 2:0. Bromwich pokonał Ampona 8:6, 9:7, 6:3, a Quist wygrał z Sanchesem 6:1, 6:2, 6:2. Mecz odbywa się w Long Beach w Kalifonii.

Harbig bije rekord świata na 800 metrów

Mediolan. 16. 7. W pierwszym dniu Międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Niemcy—Włochy w Mediolanie Niemiec Harbig ustalił nowy rekord świata na 800 metrów, osiągając świetny czas 1:46,6 sek. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanina Robinsona i wynosił 1:49,6. Drugie miejsce w tym biegu zajął Włoch Lanzi w czasie 1:49 sek., bijąc rekord Włoch.

Niemcy pokonały Włochy w meczu atletycznym

W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym, rozegranym w Mediolanie wobec 45 tysięcy widzów, Niemcy pokonały Włochy w stosunku 110,5 do 67,5 pkt.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo Ligi państw.

Po niedzielnym meczu Polonia — Ruch tabela zawodów o mistrzostwo Ligi przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	13	18:8	48:18
2) Wisła	11	14:8	27:18
3) Pogoń	11	14:8	22:17
4) AKS.	11	13:9	27:14
5) Warta	11	13:9	29:18
6) Cracovia	11	12:10	17:26
7) Polonia	11	10:12	26:27
8) Garbarnia	12	10:14	17:29
9) Warszawianka	10	5:15	14:25
10) Union Touring	11	3:19	13:48

Czarni mistrzem VI Okręgu Związku W. K. S.

Wczoraj rozegrany został we Lwowie finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo VI Okręgu Związku WKS. pomiędzy WOKS. „Czarni“ (Lwów) a WKS. „Sieniawa“ (Brzeżany). Zwyciężyli Czarni po zaciętej walce w stosunku 4:3 (2:2).

Sukces Polonii przemyskiej z Wisłą krakowską

Rozegrane wczoraj zawody towarzyskie pomiędzy Wisłą krakowską i Polonią zakończyły się wynikiem remisowym 4:4 (3:3). Bramki dla Wisły zdobyli Filek (2), Gergel i Cholewa, dla Polonii Korpak (2), Śliwa i Klein. Sędziował p. Reban.

Juniorzy Polonii mistrzem Lwow. Okręgu

Horyniec-Zdrój. 16. 7. W dniu wczorajszym została rozegrana na obozie juniorów decydująca rozgrywka o mistrzostwo okręgu lwowskiego pomiędzy Polonią przemyską a Ukrainą lwowską. Po przedłużeniu gry zwyciężyła Polonia w stosunku 2:1 (0:1, 1:1). Bramki zdobyli dla Polonii — Łuć II z rzutów karnych, dla Ukrainy — Zubacz. Sędziował p. Nussenblatt.

W wyniku powyższego zwycięstwa, mistrzostwo okręgu lwowskiego juniorów zdobyła Polonia przemyska.

T. S. L. pokonał Janinę (Złoczów)

Złoczów. 16. 7. TSL.—Janina 6:2 (2:1). Zawody o wejście do lwowskiej Ligi okręgowej zakończyły się zasłużonem zwycięstwem TSL-u, dla którego bramki uzyskali Bradecki I (2), Okoński (2), Bradecki II i Łuszczak. Strzelcami bramek dla Janiny byli: Arendarczuk i Kurzel. Sędziował p. Strzelecki

Drużynowe mistrzostwa kolarskie Krakowa

Kraków, 16. 7. Mistrzostwo drużynowe Okręgu krakowskiego w kolarstwie zdobyła drużyna KTK, która przebyła 100 km w czasie 2:45:40.

Syrena drużynowym mistrzem Warszawy

W niedzielę odbył się na szosie łowickiej drużynowy stokilometrowy wyścig kolarski o mistrzostwo okręgu warszawskiego. Startowało sześć drużyn.

Pierwsze miejsce w wyścigu zajęła drużyna Syreny w czasie 2:45:09 przed Polonią, Ursusem, Laudą.

RKS ELEKTRIT MISTRZEM WILNA W PIŁCE WODNEJ

Wilno. 17. 7. W Wilnie zakończone zostały rozgrywki piłki wodnej o mistrzostwo okręgu wileńskiego. Pierwsze miejsce w rozgrywkach zdobył RKS Elektrit i walczyć będzie o wejście do Ligi z mistrzem Łodzi i Warszawy. Wicemistrzem Wilna został WKS Śmigły przed KPW.

Paryż. 17 7. (PAT). Agencja Havasa donosi, iż z więzienia w Muehlheim w Baden-Baden zwolniono czterech Francuzów, których policja niemiecka aresztowała 27 czerwca podczas wycieczki kajakowej na Renie.

Hitlerowskie macki w Rumunii

Polacy na Bukowinie walczą z niemiecką propagandą

Czerniowce, w lipcu.

Kiedy Austria odziedziczyła pod koniec XVIII wieku Bukowinę po Turcji — był to kraj zubożony przez złą gospodarkę turecką, słabo zaludniony, pokryty ogromnymi lasami, w których ongiś poniósł klęskę wracający z wyprawy Jan Olbracht.

Austria rozpoczęła po objęciu Bukowiny

masową kolonizację kraju, do którego zjeżdżali przedstawiciele wszelkich narodowości.

Więc obok sąsiadujących Rusinów i Polaków, również Niemcy z odległych nieraz okolic, bo aż znad Renu, Ormianie, Żydzi, starowiercy rosyjscy, Węgrzy itp.

Przez wiek cały ta mieszanina ludności żyła z sobą we względnej zgodzie. A i dziś nawet rzadko ta harmonia zakłócona została. Chłop bowiem, bez względu na swoje pochodzenie, ma swoje troski i kłopoty, które mu są bliższe, aniżeli rozgrywki przywódców. Nie zostało zakłócone to współżycie nawet w dobie rozbujałych po Wielkiej Wojnie nacjonalizmów.

Szczególnie chłop polski na Bukowinie nie występował agresywnie w stosunku do swych obcoplemiennych sąsiadów, gotów był jednak zawsze bronić swego stanu posiadania, o ile został zaczepiony.

Tak było w sprawie prób zesłowaczenia polskiej ludności we wsiach góralskich, szczególnie w znanej już wsi Pojana Mikuli.

Ale ostatnio stosunki te uległy dużej zmianie. Pod wpływem nacisku z Berlina

Niemcy bukowińscy poddani zostali systemowi gwałtownej hitleryzacji, zwłaszcza ośrodki miejskie, skąd propaganda hitlerowska promieniuje na prowincję.

Pierwsze oddały się pod komendę Berlina liczne pisma niemieckie w Rumunii, a wśród nich jedyny dziennik niemiecki w Czerniowcach „Deutsche Tagespost". Pismo to, czytane zresztą do niedawna w wielu domach polskich, rozpoczęło od propagandy antypolskiej, co trwało aż do wybuchu sprawy gdańskiej. Z tą chwilą dziennik niemiecki przeszedł już do ostrej walki z polskością i dziś stał się twierdzą niemieckiego kierunku antypolskiego na Bukowinie. Nie ma prawie numeru, w którym „Deutsche Tagespost" nie wystąpiłby z jakimś atakiem na Polskę i Polaków. Bojowy hitleryzm bije z każdego wiersza tej gazety.

Co jednak dziwniejsze, to fakt, że

za tą kampanią antypolską opowiedział się również niemiecki kler katolicki na Bukowinie,

na co istnieje najlepszy dowód w innym piśmie niemieckim w Czerniowcach, mianowicie w „Katolische Volkswacht". Jak dalece posunięta została antypolska robota niemiecka, wskazuje fakt, że tygodnik ów jest oficjalnym organem Kurii Biskupiej w Jassach, przeznaczonym dla katolików niemieckich w Rumunii. Prowadzony jest jednak i redagowany przez niemieckich księży na Bukowinie. Otóż organ ten sprawia wrażenie, że również przeszedł pod komendę Berlina; od pewnego czasu bowiem

roi się w nim od nieprzytomnych ataków na Polskę i polskość na Bukowinie.

W obronie sprawy polskiej i honoru Polski wystąpił przede wszystkim jedyny organ polski w Rumunii, dwutygodnik „Kurier Polski". Cieszący się wielką popularnością organ polski zdołał skupić w obronie sprawy polskiej wszystkich uświadomionych Polaków i wystąpił do otwartej walki z hitleryzmem, przeszczepionym na grunt rumuński.

W pierwszym rzędzie Polacy bukowińscy zaczęli masowo oczyszczać swe domy z prasy niemieckiej i z niemieckich publikacyj.

Wyrzucono zarówno „Deutsche Tagespost", jak i „Katholische Volkswacht". W ślad za swym organem Polacy rozpoczęli prostować wśród Niemców fałsze propagandy niemieckiej, zaczęli ich uświadamiać o stanowisku Polski, o celach polityki polskiej. Wkrótce okazało się, że przywódcy Niemców bukowińskich osiągnęli zgoła inny cel, aniżeli się osiągnąć spodziewali. Polacy bowiem skupili się pod wpływem powtarzających się ataków hitlerowskich, pociągnęli za sobą słabych, którzy pod wpływem wiekowej wspólnoty z Niemcami zatracili wiele z poczucia swej odrębności narodowej i w ten sposób

stworzyli jeden front obronny przeciw wojującej niemczyźnie.

„Kurier Polski" ze wszystkich zakątków Rumunii otrzymuje obecnie dziesiątki listów, w których Polacy w prostych słowach wyrażają uznanie dla swej gazety, słowa podziękowania, za zdecydowaną obronę sprawy polskiej i za pobudzenie polskiego ludu do czujności.

Raz jeszcze okazało się, że spokojny lud polski, gdy zostanie zaczepiony umie się bronić i potrafi stanąć na straży zagrożonej polskości. Możemy być pewni, że lud polski w Rumunii nie ugnie się pod naporem wojującej niemczyzny, przeciwnie, wytęży wszystkie siły, aby pod wpływem płynącej z Polski siły oprzeć się zwycięsko i twardo stać na straży polskości na bukowińskich kresach.

Al. Th.

Przeciw prądowi

Dziewczyna z ogonkiem

Zdawałoby się, że przeżywamy obecnie dość sensacyj i dość wrażeń, dostatecznie silnych, aby poruszyć najbardziej stępiałe nerwy. Mała wojna na Dalekim Wschodzie, wielka wojna wciąż w zawieszeniu, sojusze, pakty, intrygi międzynarodowe, deklaracje, przemówienia i podróże dyplomatyczne, zamachy bombowe, wybuchy prochowni, katastrofy żywiołowe... I czegóż jeszcze więcej potrzeba w sezonie ogórkowym?

A jednak i w tym roku nie zapomniano o... wężu morskim! Jest to widocznie tradycja zbyt silna, aby przejść nad nią do porządku dziennego. Mimo tylu innych sensacyj, mimo tak doniosłych, epokowych zdarzeń, które przeżywamy, tradycyjny wąż morski znowu się pojawił. Prasa francuska donosi, że widziano go u wybrzeży Anglii. Wyłonił się niespodziewanie z morza, łeb miał nieproporcjonalnie mały i jakby porwany śrubą okrętową, a natomiast ogon bardzo długi.

Rekord „wężów morskich" pobiło jednak pewne pismo krakowskie. Doniosło mianowicie o urodzeniu w Krakowie dziewczyny z... ogonkiem i podało nawet jej podobiznę.

Dawniej pisało się w tym czasie o cielęciu z potrójną głową, o kurczęciu z drugą parą nóg na grzbiecie, których używa na przemian i o innych podobnych sensacjach. W tym epokowym roku przyszła kolej na dziewczynę z ogonkiem.

Pomysł jest świeży i ma głębsze znaczenie. Kto wie, czy świat cały poruszony tą sensacją nie zapomni o zbrojeniach i o wojnie i zacznie jedynie myśleć o... ogonku dziewczyny krakowskiej! **RYKSKI**

Co pisali Włosi kilka lat temu o sprawie Gdańska

Prasa włoska, wstępująco ślepo w ślady swojego nowego sojusznika, Niemiec, ustosunkowuje się od kilku miesięcy zdecydowanie wrogo do nas, szczególnie, gdy chodzi o polskie prawa do Gdańska. Inaczej zgoła odnosili się Włosi do tej kwestii jeszcze nie dawno. Oto jeden z licznych a znamiennych głosów z tamtego okresu czasu.

Amadeo Giannini, profesor historii traktatów uniwersytetu w Rzymie, a obecnie wysoki urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tak wyraził się w pracy pt. Problem Gdańska, wydanej w r. 1932, o możliwościach rozwiązania „problemu gdańskiego".

„Gdyby sprawa (Gdańska) kiedyś znów miała być aktualna, problem ten miałby tę samą formę, jak w 1919 r.: albo połączyć terytoria niemieckie przez zabranie Polsce „korytarza" i tym samym dostępu do morza, zarówno bezpośredniego przez Gdynię, jak i pośredniego przez Wolne Miasto Gdańsk, zniszczyć w ten sposób osiągnięcia Polski w rozwoju tych dwóch portów od 1919 r., albo, celem utrzymania pokoju europejskiego, poświęcić dla potrzeb wielkiego, ponad 31 milionowego (dziś 35 milionowego. — Red.) narodu o szybko wzrastającej ludności potrzeby małego terytorium Prus Wschodnich, które pomimo to — dzięki gwarancjom i ułatwieniom w komunikacji kolejowej i morskiej — są w stanie zaspokoić swoje wymagania w czasie pokoju".

Dzisiaj prasa włoska, dyrygowana batutą Goebbelsa, jest innego zdania. Jest to jednak robota szyta grubymi nićmi. Gdyby Włosi chcieli, aby wierzono w to, co ich prasa pisze o Gdańsku, musieliby najpierw zniszczyć wszelkie dawniejsze publikacje i wypowiedzi na ten temat, które brzmią zgoła inaczej.

Wśród wydawnictw

„Gdzie leży Ukraina" — „Sprawa Europy Środkowej"

Kazimierz Skórewicz „GDZIE LEŻY UKRAINA?" Terytorium Ukrainy w świetle kartografii. Skład główny księgarnia Gebethner i Wolff, Warszawa 1939 r.

Co to jest „Ukraina" z punktu widzenia kartograficznego, do jakiego obszaru południowo - wschodniej Europy może być stosowana ta nazwa?

Pytanie bardzo aktualne wobec najrozmaitszych bałamuctw propagandy ukraińskiej, obejmującej w swoich wydawnictwach nazwą Ukraina olbrzymie obszary, a między nimi i Ziemię Czerwieńską.

W odpowiedzi na to pytanie p. Skórewicz daje nam 18 mapek, stanowiących historyczny przegląd kartografii polskiej, rosyjskiej i zachodnio-europejskiej. Ten zbiór mapek uzupełnia krótki, bo 40 stronicowy tekst. Na podstawie tego historycznego kartograficznego materiału, autor dochodzi do następujących konkluzji.

Nazwa „Ukraina" pojawia się na mapach po raz pierwszy około r. 1651, na oznaczenie przestrzeni między Bohem i Dniestrem. Nomenklatura miejscowości tego obszaru była polska, natomiast nazwy o pochodzeniu ruskim, tatarskim lub wołoskim były stosunkowo nie liczne.

Kartografia rosyjska nigdy nazwy „Ukraina" na swoich wydawnictwach nie zamieszczała. Po rozbiorach Polski nazwa ta w ogóle znikła z map.

Równocześnie z przesunięciem granic Rosji na zachód rozpoczęto akcję rusyfikowania nazw i miejscowości.

Z końcem XIX stulecia znowu zaczynają się pojawiać mapy, posługujące się nazwą „Ukraina", którą to nazwę zaczęto używać dla oznaczenia obszarów Ziemi Czerwieńskiej. Ta bardzo charakterystyczna zmiana terminologii ma swoje źródło w tym, że rozwijający się w drugiej połowie XIX wieku w Kijowie ukraiński ruch narodowy usiłował propagować w wydawnictwach nazwę „Ukraina". Przy ówczesnej cenzurze rosyjskiej nie byłoby możliwe rozstrząsanie tej kwestii publicznie na terenie Ukrainy, zwanej wówczas Małą Rosją lub Noworosyjskim Krajem. Natomiast panrosyjska polityka zapuszczała chętnie wędkę na Ziemię Czerwieńską, czyli na tak zwaną wówczas Galicję Wschodnią. W związku z tym ówcześni polityczni pisarze ukraińscy jak Hruszewskyj, Lewickyj i in., zręcznie wykorzystywali to rosyjskie nastawienie w stosunku do Ziemi Czerwieńskiej. Nie mogąc pisać o właściwej Ukrainie, ukraińscy pisarze chętnie posługiwali się nazwą „Zachodnia Ukraina", dając w ten sposób do zrozumienia, że istnieje wschodnia, właściwa Ukraina.

Stosowanie nazwy „Ukraina" — zdaniem autora — jest właściwe i zgodne z prawdą historyczną jedynie dla oznaczenia obszarów nad Bohem i Dnieprem. Położona na zachód od Ukrainy Ziemia Czerwieńska posiada odrębną historię. Stanowiła ona od czasów piastowskich istotną i nieodłączną część terytorium polskiego, gdy tymczasem Ukraina do XVI wieku przedstawiała pustynię, położoną na pograniczu między Polską, Moskwą a Siedmiogrodem.

Skórewicz zwraca uwagę, że ograniczanie nazwy „Ukraina" do obszarów nad Bohem i Dnieprem znajduje uzasadnienie nie tylko w momentach historycznych, ale także językowych. Na podstawie mapy I. Zilyńskiego — granica zasięgu języka „ukraińskiego" pokrywa się mniej więcej z historyczną granicą Ukrainy, położonej na wschód od górnego Bohu i dolnego Dniestru.

Aleksander Wojtecki „SPRAWA EUROPY ŚRODKOWEJ". Str. 120. Skład Główny Gebethner i Wolff, Warszawa.

Do największych błędów twórców statutu politycznego Europy powojennej należy niewątpliwie kompletny brak znajomości stosunków środkowo europejskich. Nie umiano tych stosunków ułożyć w pewien naturalny system równowagi, a przede wszystkim nie umiano, względnie nie chciano go oprzeć po upadku monarchii Habsburgów o jedyną naturalną podstawę równowagi tego obszaru, jaką jest Polska. Stworzono pewną fikcję siły państwowej w tym obszarze, która nie wytrzymała pierwszej wielkiej próby historycznej i swoim upadkiem spowodowała płynność stosunków politycznych w centrum Europy.

To też dziś zagadnienia spraw środkowej Europy są tematem poważnych

Nie wszyscy pamiętają o tym, że...

Dobry samorząd zatrudniać musi dobrych pracowników

Skierowanie naszego samorządu terytorialnego na tory rzeczowej pracy było jednym z najpoważniejszych zadań szeregu lat ostatnich. W pierwszym dziesięcioleciu po wskrzeszeniu Państwa samorząd ugrzązł bowiem w impasie: zagalopowawszy się w kierunku partyjno-politycznym, prowadząc gospodarkę schlebiania i kaptowania sobie wyborców, więc gospodarkę rozrzutną i lekkomyślną — stanął nad brzegiem ruiny finansowej.

Odwrót od tej niebezpiecznej linii okazał się koniecznością.

Podczas dwukrotnych wyborów samorządowych — w r. 1933 i 1938/39 — dokonał się też ten odwrót.

Wybory odbyły się pod hasłem odpartyjnienia samorządu, nasycenia go natomiast ludźmi dobrej woli i twórczego czynu, traktującymi swą pracę nie z punktu widzenia partyjno-politycznego, lecz pod kątem potrzeb gospodarczych, społecznych i kulturalnych wsi i miasta.

Ta koncepcja, jak wiadomo, zwyciężyła. Z wyjątkiem pewnej ilości większych miast — siedzib central partyjnych — wszędzie niemal większość ludności opowiedziała się za powierzeniem samorządu ludziom, reprezentującym ideę zjednoczenia narodowego, i tym, dla których zabarwienie partyjne mniej znaczyło, niż chęć rzeczowej współpracy w zagadnieniach samorządowych.

Jednak, by te nowoobrane ośrodki samorządowe — rady gromadzkie, gminne, miejskie, powiatowe — sprawnie mogły działać, trzeba ich działanie oprzeć o odpowiednie zespoły pracownicze. Najlepszy wójt, czy burmistrz, najlepsza rada gminna czy miejska, nie sprostają zadaniom,

jeśli nie będą rozporządzały kadrą doskonałych pracowników.

Od pisarza gminnego do dyrektora magistratu w wielkim mieście — wszędzie konieczny jest — jak to Anglicy mówią: the right man on the right place... — właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Bo najlepsze intencje zarządu gminy i na wsi i w mieście może na szwank narazić kiepski wykonawca, kiepski funkcjonariusz gminny.

Z tej też myśli wyszedłszy, wydał szef Rządu gen. Sławoj-Składkowski zarządzenie, dotyczące polityki pracowniczej w samorządzie terytorialnym — niejako kodeks w związkach samorządowych.

Obejmuje on różne zagadnienia, jak np. czas pracy, urlopów, awansów, sprawy uposażenia, emerytur itd.

Ale najistotniejsza w tym zarządzeniu premiera jest kwestia — fachowości pracowników samorządowych. Chodzi o taki ich dobór,

by żaden dyletantyzm nie mógł się zakraść w obręb samorządu, by każdy, kto pracuje w samorządzie, posiadał też i odpowiednie kwalifikacje.

Dziś już zadania samorządu terytorialnego są tak rozgałęzione i skomplikowane, iż sama dobra wola służenia im nie wystarcza. Trzeba umieć, trzeba się odpowiednio wykształcić. Mamy w Warszawie specjalny Instytut Komunalny, organizuje on kursy dla kandydatów na urzędników samorządowych. Żąda więc — i słusznie — premier gen. Sławoj-Składkowski, by związki samorządowe jak najintensywniej wykorzystywały istnienie Instytutu Komunalnego, dawały płatne urlopy swym funkcjonariuszom, by na kursach się doszkalali. Żąda wreszcie, aby zatrudniano w samorządzie w pierwszym rzędzie ludzi, wykazujących się specjalnymi studiami.

Spełnienie tego postulatu, jaki stawia naszemu samorządowi terytorialnemu szef Rządu, jest bardzo ważne i należy się spodziewać, że poszczególne zarządy i związki samorządowe w jak najszerszych rozmiarach skorzystają z tej inicjatywy.

Na samorząd bowiem spadają coraz większe zadania. „Podciągnięcie Polski wzwyż" i „wyjście z prymitywu" naszej wsi i naszych miasteczek uzależnione jest w wielkiej mierze od tego, jak działać będzie nowowybrany samorząd.

A działać będzie dobrze i sprawnie, gdy w jego obrębie znajdą się wyłącznie wykwalifikowani pracownicy.

B. S.

Dwa lata wojny chińsko-japońskiej

Dnia 7 bm. upłynęło równe dwa lata od dnia, w którym Japończycy rozpoczęli „pokojowe" zdobywanie prowincji chińskich, a raczej bogactwa naturalne tychże.

W ciągu tych dwu lat „uspokoili" Japończycy około 600 tys. km. kw., czyli 8 proc. globalnej powierzchni Chin, zamieszkałej przez około 100 miln. ludzi, czyli 23 proc. całej ludności Chin.

Zajęte prowincje to: 1) Mongolia wewnętrzna, w której rząd sprawuje Mentsziang. Stolica Kałgan. Powierzchnia 300 km. kw. Zaludnienie 4 miliony. 2) Prowincja pozostająca pod t. zw. „prowizorycznym rządem". Stolica Peking. Powierzchnia 200 tys. km. kw. Zaludnienie 50 milionów. 3) Prowincja pozostająca pod „zreformowanym rządem". Stolicą Nanking. Powierzchnia 100 tys. km. kw. Zaludnienie 36 milionów. 4) Pobrzeża południowych i środkowych Chin oraz porty Amoy, Svatau, Kanton i część wybrzeży wyspy Hainan. Razem 5.000 km. kw. Zaludnienie 8 miln.

W rękach władz chińskich pozostaje dotąd prowizoryczna stolica Tszunking i 6.760.000 km. kw. powierzchni o zaludnieniu 330 milionów.

Wszystkie miasta chińskie, które liczą ponad milion mieszkańców, tj. Szanghai, Pekin, Tientsin i Kanton, jednak bez terenów koncesyjnych, zajęte są przez Japończyków. (Kabel).

PRZEGLĄD PRASY

Zacietrzewienie partyjne ułatwia propagandę agentur obcych

Rozprawiwszy się w niedzielnym numerze z teorią „bloków ideologicznych" — zabiera głos wczorajsza „Gazeta Polska" w sprawie istnienia t. zw. „faszyzmu międzynarodowego".

„Gazeta Polska" stwierdza, że „faszyzm międzynarodowy" jest absurdem i zapytuje:

„Co oznacza natomiast „faszyzm międzynarodowy", tego nikt dotąd nie usiłował wyjaśnić. Czy obejmuje on również i „komunizm"? Chyba nie! Czy obejmuje on „kemalizm" turecki, „totalizm" rumuński, grecki, portugalski i brazylijski? Chyba również nie! A więc ogranicza się on do faszyzmu włoskiego i hitleryzmu niemieckiego. Ale dlaczego tylko do tych dwu kierunków? Czy ze względu na ich zaborczy imperializm? Ale w tym wypadku należałoby tu zaliczyć i komunizm sowiecki. A może chodzi tu o specyficznie nacjonalistyczny podkład tego „międzynarodowego faszyzmu?" Ale taka definicja godziła by w założenie samej teorii. Toteż mocno wątpimy, by apostołowie tej teorii zechcieli nam to kiedy wyłożyć jaśniej. Zdajemy sobie sprawę, że „wykład" taki ułatwiłby nam jedynie wykazanie, iż cała teoria „międzynarodowego faszyzmu" jest takim samym wytworem ich skostniałej w doktrynie wyobraźni jak i teoria „bloków ideologicznych".

Ten właśnie nacjonalistyczny podkład jest powodem, że ideologia faszyzmu nie nadaje się na eksport. Istnieje natomiast zagraniczna propaganda faszystowska, która nie jest niczem więcej, jak zamaskowaniem istotnych zamiarów. Z propagandą tą trzeba walczyć a nie ułatwiać jej zadanie przez zaciemnianie rzeczywistości bajdurzeniem o „międzynarodowym faszyźmie".

Legenda o „międzynarodowym faszyźmie" ułatwia Włochom i Niemcom zadanie. Pamiętajmy bowiem, że

„położenie „osi" nie jest bynajmniej takie łatwe, a „stal", z której została ona ukuta, nie jest wcale tak hartowna, jak usiłuje to w nas wmówić propaganda włosko-niemiecka. Mimo oddawania sobie wzajemnych, niekiedy bardzo cennych usług — w zakresie osiągania doraźnych celów politycznych — między obu państwami „osiowymi" istnieją przecież bardzo poważne sprzeczności rzeczywistych interesów. Sprzeczności te wzbudzają poważne troski nawet wśród najbardziej entuzjastycznych faszystów. Zdają sobie z tego sprawę propagandy obu państw „osiowych". Celem zagłuszenia rodzących się trosk i obaw starają się one usuwać w cień wszelkie sprzeczności tych interesów, zasłaniając je wyolbrzymianiem wiążących je rzekomo „względów ideologicznych". Cele tej propagandy są chyba jasne.

Z tego więc punktu widzenia teoria o istnieniu „międzynarodówki faszystowskiej" jest bardzo przydatna, pozwala ona bowiem na zaklajstrowywanie rysów, jakie na „osi" powstają. Namiętne natomiast propagowanie jej przez naszych zacietrzewionych „antyfaszystów" jest znacznie trudniej zrozumiałe. Jedynym jego wytłumaczeniem jest zaślepiające ich doktrynerstwo uniemożliwiające odróżnianie rzeczywistości od urojeń, celowości od szkodliwości. Do czego ono prowadzi, świadczy wypadek, jaki zdarzył się niedawno jednemu z najbardziej zacietrzewionych „antyfaszystowsko" dzienników warszawskich, który w tym samym numerze ogłosił wyraźną instrukcję dla propagandy włoskiej, wydaną przez min. Alfieri'ego oraz artykuł... całkowicie niezgodny z rzeczywistością, najzupełniej natomiast zgodny z wyznawaną przez pismo to doktryną, no i... z instrukcją włoskiej propagandy. Przypominamy ten fakt, aby podkreślić, że propaganda agentur obcych pleni się najlepiej w środowiskach, w których nienawiść doktryna i zacietrzewienie przesłaniają całkowicie krytycyzm i trzeźwy pogląd na rzeczywistość".

Naiwne plany Hitlera

„Czas" zwraca uwagę, że plany Hitlera, które mu się udało zrealizować, ponieważ nikt na serio mu się nie przeciwstawił, — są w gruncie rzeczy planami naiwnymi.

Naiwność tych planów — tłumaczy „Czas" — pochodzi

„z naiwnego ujęcia pojęcia „Lebensraumu".

Hitler nie jest nieukiem, jak to usiłuje wmówić prasa żydowska, czy do niej zbliżona. Hitler jest samoukiem. A cechą charakterystyczną samouków jest, że łączą oni głębokie nieraz przemyślenie części problemu z całkowitą ignorancją, co do innej jego części, nierozłącznej jednak z pierwszą, przemyślaną. Tak jest u Hitlera. W „Mein Kampf" znaleźć można wiele śmiałych myśli, głębokich uwag, trafnych ujęć najtrudniejszych nawet problemów. Ale obok tego znajdujemy przemieszane bezładnie naiwności graniczące nawet często z grafomanią. — Nieszczęściem „Mein Kampf" jest to, że przeznaczony jest on dla szerokich mas, pożytek zaś może przynieść tylko ludziom czytającym ją wielce krytycznie. Masy w żaden sposób nie odróżnią tam ziarna od plewy.

Otóż wg Hitlera naród musi posiadać wystarczający obszar ziemi, któryby zapewniał mu wyżywienie. Jest to pojęcie odpowiadające może stosunkom średniowiecznym czy życiu szczepów germańskich, które jednak obecnie jest śmiesznym anachronizmem. Mamy narody, które żyją znakomicie, mimo, że ich samowystarczalność żywnościowa jest daleko gorsza od niemieckiej i którym do głowy nie przychodzi z tego powodu wyrzynać sąsiadów czy wypędzać ich na Sybir. Lebensraum współczesnego społeczeństwa, to tylko możność wszechstronnego zaspokojenia jego potrzeb, niekoniecznie w drodze własnej produkcji rolnej, lecz po prostu w drodze wymiany. Wymiana ta dotyczy nie tylko produktów rolnych, ale wszelkiej produkcji w ogóle, a w pewnym sensie można ją rozszerzyć także na dobra kulturalne, duchowe".

roztrząsań, mających na celu naukowe wyjaśnienie kierunków, w jakich podążać powinna akcja polityczna, zmierzająca do uporządkowania tych obszarów. Taką właśnie publikacją jest książka Wojteckiego, który zagadnienia środkowo-europejskie usiłuje ująć w pewne ramy, „które pozwoliłyby ustosunkować się nauce polskiej, oraz nauce pozostałych krajów środkowo-europejskich do sąsiednich ośrodków cywilizacyjnych, oraz pozwoliłyby znaleźć wspólne, ideowe podstawy do wzajemnej współpracy".

W rozważaniach swych autor dochodzi do wniosku, że zagadnienie Europy Środkowej jest złożone i obejmuje wszystkie zasadnicze elementy cywilizacji: ustrój społeczno-polityczny, kulturę duchową, gospodarkę. Zdaniem autora następujące elementy warunkują współpracę państw środkowo-europejskich.

1. Europa środkowa stanowi odrębną jednostkę geograficzną między morzami: Adriatyckim, Bałtyckim i Czarnym. Badanie i ustalenie tej odrębności jest nieodzowne dla należytego ocenienia innych zagadnień, związanych z tym obszarem.

2. W dziedzinie politycznej możemy widzieć tę odrębność w przewadze idei prawa naturalnego nad ideą absolutystyczną (rozwój od samorządu do federacji).

3. W dziedzinie kultury duchowej zaznacza się u narodów środkowo-europejskich długa i bogata tradycja życia osiadłego. Umysłowy kierunek rozwoju tych narodów można określić jako humanizm twórczy.

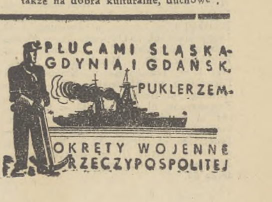
4. W dziedzinie gospodarczej kraje środkowo-europejskie wzajemnie się uzupełniają, co widoczne jest w rozdziale surowców, w rozbudowie przemysłu i w podstawowych kierunkach polityki gospodarczej.

5. Czynnik ludnościowy ze względu na wysoką prężność biologiczną potęguje siły regionu środkowo-europejskiego i nie tylko ostrzega przed zacieśnianiem widnokręgów przyszłości, lecz wzywa do ich rozszerzenia.

6. Koordynacja sił kulturalnych, gospodarczych, wojskowych i politycznych zwielokratnia siły uczestniczących krajów i zabezpiecza uczestnictwo w polityce światowej na zasadach równorzędności.

Książka Wojteckiego niewątpliwie powinna się stać podstawą do naukowych dociekań nad zagadnieniami środkowo-europejskimi. Sama wnosi do tych dociekań bardzo poważny wkład.

STARZ.



DZIEŃ

18 lipca

Wtorek

Szymona

Jutro: Wincentego

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W Redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 20 wiecz. „Koniec i początek“.
Środa, 20 wiecz. „Koniec i początek“.
Czwartek, 20 wiecz. „Koniec i początek“.
Piątek, 20 wiecz. „Koniec i początek“.
Sobota, 20 wiecz. „Koniec i początek“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od wtorku do soboty teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Zemsta Tarzana, oraz Tarafalgar.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
ATLANTIC: Szarża lekkiej brygady.
BAJKA: Zbieg z San Quentin i Bohater naszych czasów.
BAŁTYK: Płomienne serca.
CASINO: Zeznanie szpiega.
CHIMERA: Dama z portretu (Rembrandt).
EMPIRE: Andy Hardy zakochany.
EUROPA: Tajemnica Morza Czerwonego.
GLORIA: Tydzień przed ślubem i Walka o złote pole.
GRAŻYNA: Paweł i Gaweł i Wrzos.
KOPERNIK: Kaprys młodości i Rozwiedli się.
MARYSIEŃKA: Kibic i Kolorowa groteska.
METRO: Tajemnica samotnego domu i Złote kobietki.
MIRAŻ: Ludzie Wisły.
MUZA: Ludzkie serca.
PALACE: Porzucona.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Ostatnia salwa i Fredek uszczęśliwia świat.
RIALTO: Barbara Radziwiłłówna.
ROXY: Czy Lucyna to dziewczyna.
STYLOWY: Jastrząb i rewia z Ref-Renem.
ŚWIT: Charlie Chaplin w dzisiejszych czasach i Żółty pył.
ŚWIATOWID: Ostatni alarm i Ahasfer Żyd wieczny tułacz.
TON: Jej pierwszy bal oraz Orient Express.
UCIECHA: Mocni ludzie oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Szwecja.

TEATR

— PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „KONIEC I POCZĄTEK“ PO CENACH ZNIŻONYCH. W Teatrze W. codziennie przemiła komedia „Koniec i początek“ pióra i z udziałem świetnego artysty scen stołecznych M. Maszyńskiego. Prócz naszego gościa w spektaklu biorą udział pp.: N Karasińska, M. Czajkowska, W. Zbierzowska J. Staszewski i Wł. Ratschka. — Reżyseria St. Daczyńskiego. Ceny miejsc znacznie zniżone (od 25 gr. do zł. 2.80).

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 15 do 21 lipca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Goluchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Nieuczciwy tercjan

(§) Przed sądem lwowskim odpowia dał wczoraj tercjan szkoły powszechnej im. Władysława Jagiełły, Piotr Konarski, który dopuścił się przywłaszczenia części żywności przeznaczonej na dożywianie dzieci. Obowiązkiem Konarskiego było przenoszenie do szkoły żywności z jednego z pułków lwowskich, który przeznaczył kilkadziesiąt porcyj dla niezamożnych dzieci, korzystających z akcji pomocy pozaszkolnej. Kilka razy, gdy przenosił do szkoły potrawy, między którymi znajdowały się również śledzie, Konarski zatrzymał sobie śledzie, dostarczając do szkoły tylko inne potrawy.

Po wykryciu afery, Konarski tłumaczył się, że śledzie te zatrzymał u siebie, gdyż sądził, że były one nie świeże i wobec tego obawiał się, aby... nie zaszkodziły dzieciom. Sprawą tą zainteresowały się władze szkolne, przy czym zaraz w pierwszym etapie śledztwa okazało się, że tłumaczenie Konarskiego jest nieistotne, gdyż w tym wypadku działał jedynie dla własnego zysku.

W sprawie tej wyrok zapaść ma dzisiaj.

Ciekawy konkurs na zdjęcia Dniestru

Celem szerszej popularyzacji piękna Dniestru, bezsprzecznie jednej z najpiękniejszych i najciekawszych pod względem turystycznym rzek w Polsce, Polski Związek Kajakowy i Związek Karpaty Wschodnie w Stanisławowie ogłosiły konkurs na najpiękniejsze zdjęcia fotograficzne Dniestru i jego dopływów. Warunki konkursu przewidują, iż seria nadesłanych zdjęć musi składać się conajmniej z 5-ciu sztuk w formacie nie mniejszym jak 13 x 24 cm. dowolną techniką i na dowolnym papierze. Zdjęcia w formacie 18 x 24 muszą być nalepione na kartonie. Z nadesłanych zdjęć conajmniej 4 muszą być z Dniestru, reszta może być z jego dopływów. Każde zdjęcie musi być zaopatrzone w dokładny opis oraz w godło autora. W konkursie mogą brać udział wszyscy, przy czym ta sama osoba ma prawo nadesłać więcej niż jedną serię zdjęć pod różnymi godłami. — Nadesłane zdjęcia zostaną wcielone do zbiorów komisji turystycznej P. Z. K.

Za najlepsze serie zdjęć zostaną przyznane następujące nagrody: zł. 100 od Zw. Karpaty Wschodnie, zł. 100 od Polskiego Zw. Kaj. tylko dla członków, zł. 50 od P. Z. K. dla wszystkich uczestników konkursu oraz dyplomy za poszczególne zdjęcia z serii nie nagrodzonych. Ponadto wydział turystyki Min. Komunikacji przeznaczył zł. 150 na zakup 5 zdjęć z pośród wszystkich nadesłanych na konkurs. Osoby ubiegające się tylko o nagrodę wydziału turystyki Min. Komunikacji mogą nadsyłać pojedyńcze w formacie 13 x 18.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 15 października br., przy czym zdjęcia należy przesyłać do Komisji Turystycznej Polskiego Związku Kajakowego, Warszawa, Marszałkowska 97, m. 2 z zaznaczeniem na opakowaniu „Konkurs fotograficzny“. (pai).

Wypadek wścieklizny psa

Dnia 14 lipca br. w godzinach wieczornych nieznany osobnik przerzucił ukradkiem przez parkan na podwórze rakarni miejskiej psa, mieszańca wilczura szarego.

Ponieważ w wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono u psa tego wściekliznę, wzywa się przeto właściciela opisanego psa i osoby pokąsane przez tego psa do zgłoszenia się bezzwłocznie w IV. Wydziale Z. M. (Oddział wet.), ul. Bourlarda 2, I. p., drzwi Nr. 14.

W interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa wszystkich, którym wiadomem jest pochodzenie opisanego psa, wzywa się również do zawiadomienia o tym wymienionego urzędu.

Złóż grosz na F. O. N.

— ZMARLI WE LWOWIE: Franciszek Kucfał lat 74; Irena Hoda l. 67; Maria Moskaluk l. 82; Piotr Sekieta l. 68; Michał Hundziewicz l. 33; Maria Spendorowska l. 67; Piotr Goleń l. 30; Michał Baran l. 28; Anastazja Bodnar l. 62; Maria Małczyńska l. 48; Michał Gięđosz l. 54; Stanisław Markiewicz l. 16; Julia Augustyn l. 35; Jan Sarama l. 64; Maria Lubacz l. 27; Henoch Zigelheim l. 43; Herman Dreifus l. 66; Bela Rampel l. 58.

Zamach morderczy na pracownika Zakładu kulparkowskiego

(—) Na pracownika Zakładu kulparkowskiego, 34-letniego Stanisława Skarbka, dokonano wczoraj w Zimnej Wodzie skrytobójczego zamachu morderczego. O godz. 1 w nocy, gdy Skarbek spał w swoim mieszkaniu, jakiś nieznany osobnik strzelił trzykrotnie przez okno, raniąc go w obie ręce. Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń policja aresztowała dwie osoby, podejrzane o dokonanie zamachu.

Dopiero teraz wiadomo ilu uciekinierów hiszpańskich przedostało się do Francji

Akademia Medyczna w Paryżu opublikowała w związku z sytuacją sanitarną, połączoną z faktem przejścia do Francji uciekinierów hiszpańskich — parę ciekawych cyfr.

Z tych cyfr dowiadujemy się, że do Francji przeszło 200.000 hiszpańskich milicjantów, 12.000 rannych i 100.000 uciekinierów cywilnych. Przez odpowiednie rozmieszczenie uciekinierów hiszpańskich po całym kraju — uniknięto wszelkich epidemii. Zorganizowano opiekę lekarską dla 12.000 rannych, przy czym pracowało 100 lekarzy, mobilizując 1.100 łóżek szpitalnych na lądzie i 5.000 łóżek na statkach szpitalnych.

Ze statystyki m. Lwowa

Wedle ostatnich danych Statystycznego Biura Miejskiego stosunki w szkolnictwie naszym przedstawiały się następująco:

Przedszkoli było 48 (w tym 10 miejskich, 25 utrzymywanych przez polskie towarzystwa, 9 ukraińskie, 7 żydowskie, 1 niemieckie). Razem 2225 dzieci wychowywało się pod nadzorem 75 wychowawczyń.

Szkół powszechnych państwowych męskich było 16, żeńskich 21, koedukacyjnych 16. Prywatne były 2 męskie, 6 żeńskich, 22 koedukacyjne. Te wszystkie szkoły miały 669 izb lekcyjnych.

Uczniów w szkołach państwowych było 26.143, w prywatnych 3.788, czyli razem 29.901. Z tej ostatniej liczby było promowanych 26.341.

Zawodowych szkół i kursów było ogółem 46, a uczniów było 5.232 (w tym mężczyzn 2.484 a kobiet 2.748; najwięcej uczniów było w kupiectwie (2.287) i w odzieżowym (1.130). Wśród uczniów szkół zawodowych świadectwo ukończenia szkoły otrzymało 1.133.

Nowy Oddz. Zw. Strzeleckiego w Sygniówce Małej

W niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 11 odbyło się w sali TSL. w Sygniówce Małej zgromadzenie organizacyjne Zw. Strzeleckiego z udziałem prezesa Powiatu Grodzkiego inż. Hollendera, komendanta Obwodu kpt. Berezowskiego i około 50 kandydatów strzeleckich. Zebranie zagaił prez. inż. Hollender, przedstawiając uczestnikom cele i zadania Z. S. oraz ideologię szarych żołnierzy komendanta. Prezesem Oddziału wybrano jednogłośnie legionistę Hieronima Sługockiego, uczestnika szarży pod Rokitną. Walne zebranie zwróciło się do Zarządu Powiatu Grodzkiego Z. S. z apelem, by uprosił gen. Borutę-Spiechowicza o zezwolenie na nazwanie nowego Oddziału Z. S. jego imieniem. Zapał, jaki panował na walnym zebraniu i rzeczowa dyskusja nad koniecznością stworzenia środków obronnych dla państwa i polskości Lwowa, dają pełną gwarancję, że nowy Oddział Z. S. spełni swe zadanie kresowej reduty Rzplitej.

Postępy radiofonizacji na Śląsku

Akcja radiofonizacyjna na Śląsku zatacza coraz szersze kręgi. Duży udział bierze w niej straż pożarna dążąc do radiofonizacji wszystkich swoich placówek. Ostatnio odbiorniki radiowe otrzymały placówki Ochotniczej Straży pożarnej w Cieszynie, Goleszowie, Ustroniu, Bogucicach i Katowicach.

Również szkoły radiofonizują się w dalszym ciągu w szybkim tempie. Szkoła powszechna Nr. 5 im. Marszałka Piłsudskiego w Rybniku została całkowicie zradiofonizowana przez Radę Rodzicielską kosztem 3.000 zł. Urządzenie radiowe składa się z odbiornika, mikrofonu, gramofonu z adapterem, wzmacniacza, 16 głośników i 2 megafonów. Również szkoła Nr. 2 w Mikołowie zakupuje urządzenia radiofonizacyjne. Urządzenie to wygląda trochę inaczej niż gdzieindziej, gdyż w poszczególnych klasach znajdują się odbiorniki radiowe, a instalacja centralna obejmuje tylko mikrofon i gramofon z adapterem.

Dla artretyków

Racjonalna kuracja ziołowa w połączeniu z kąpielami w soli i ługu ciechocińskim może dać rezultaty lecznicze niewspółmiernie większe, niż zastosowanie tych kuracyj osobno. — Ponieważ zioła „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego zarówno jak i sól ciechocińską można dostać w każdej aptece lub drogerii, przeto nawet nie wyjeżdżając do uzdrowisk, można przeprowadzić bardzo skuteczną kurację przeciwartretyczną. Indywidualne uzupełnienie należy uzgodnić z lekarzem.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA —

NIE SIŁA — ALE ZAKŁAMANIE

Polityczna woltyżerka prasy ukraińskiej

Jeśli polski czytelnik, wertujący uważnie prasę ukraińską, chciałby znaleźć w niej jakieś stałe wytyczne, jakiś ustalony kierunek — stanąłby wobec zagadki nie do rozwiązania. Nie mówimy już o zbieżności między organami poszczególnych ugrupowań. Te pisma są tylko w jednym punkcie zgodne: w stosunku do Polaków. Poza tym wymyślają sobie częstokroć wzajemnie, nawet dość niewybrednie. Ale nawet zestawienie artykułów wstępnych z pewnego okresu w jednym i tym samym piśmie daje w rezultacie niesamowicie zygzakowatą linię postępowania.

Z niemałym zdumieniem przeto czytamy artykuł pt. „W czym siła ukraińskiej prasy", zamieszczony w „Nowym Czasie" z dnia 18 bm. Artykuł ten należałoby właściwie pominąć milczeniem, jako mało poważny wyskok zmęczonego upałem publicysty, gdyby nie fakt, że jest to artykuł wstępny, czyli redakcja traktuje go całkiem serio.

Publicysta ów, mówiąc o trudnościach, na jakie napotyka prasa w dzisiejszych czasach — pisze:

„Pomimo to wszelkie ograniczenia i utrudnienia nie mogą zniszczyć jednej rzeczy, która jest dziś największą siłą i walorem ukraińskiej prasy, a mianowicie — jej informacyjnego obiektywizmu. Musimy zanotować ciekawy objaw: podobnie jak to było w dniach istnienia niepodległej Karpackiej Ukrainy, tak też często i teraz ukraińską prasę czyta wielu Polaków. Mają oni wystarczającą ilość własnej prasy. A biorą dlatego do ręki gazetę ukraińską, bo — jak mówią — chcą wiedzieć co dzieje się naprawdę. Rzecz w tym, że w ostatnich miesiącach prasa polska przestała być źródłem informacji, — a w całości stała się tylko instrumentem masowej agitacji".

Megalomańskiemu publicyście wydaje się więc, że jeśli Polak bierze do ręki prasę ukraińską, to po to, aby się... prawdy dowiedzieć. Nie, panowie z „Nowego Czasu". Pisma ukraińskie bierzemy do ręki po to, aby się dowiedzieć jak wy o prawdzie piszecie, po to, aby od czasu do czasu zdemaskować wasze metody i wytknąć wam tumanienie swoich czytelników.

Gdyby ktoś z Polaków miał złudzenia, że prasa ukraińska pisze prawdę, to wystarczyłoby mu owych kilka miesięcy istnienia operetkowej „Ukrainy Podkarpackiej", aby się mógł przekonać o waszej „prawdzie" i waszym „obiektywiźmie". Ileż to razy wytknęliśmy ukraińskiej prasie nieścisłości i wprost bujdy o Rusi Podkarpackiej? A może „Nowyj Czas" zapomniał ilu „bohaterów" opiewała ukraińska prasa, którzy zginęli na polach bitwy, a którzy w kilka dni potem... zmartwychwstali w objęciach swoich protektorów za granicą. A może mamy przypominać owe hymny pochwalne na temat kierowników „Siczy", którzy — jak to już podała „Nowa Zoria" byli „mafią" z OUN, opłacaną przez czynniki obce? Ci „bohaterowie" z „Siczy" to — jak sami Ukraińcy teraz przyznają, — to była zwyczajna „swołocz", która uciekła za granicę po pierwszych wystrzałach. Gdzież tu był „obiektywizm" i gdzie owa „prawda" w ukraińskiej prasie?

Równie wierutnym glupstwem jest pomawianie polskiej prasy o to, że przestała być źródłem informacji a stała się „w całości" instrumentem agitacji. To ryzykowne stwierdzenie udowadnia „Nowyj Czas" na przykładzie rokowań z Rosją Sowiecką, pisząc, że

„...Anglia chce imperium Stalina uważać za jedyną i „właściwą" siłę na wschodzie Europy, z którą by można było zahamować z powodzeniem dalszą ekspansję państw osi". W związku z tym „wysuwanie na pierwsze miejsce Sowietów automatycznie spycha Polskę na ostatni plan w wielkiej rozgrywce światowych sił. Niegdyś Polska broniła się rękami i nogami przed takim paktem. A dziś mimo wszystko opanowana przez Żydów polska prasa brukowa potrafiła wytworzyć wśród Polaków przekonanie, że od wyniku sowiecko - angielskich rokowań i od tego, czy Sowiety będą „gwarantem" status quo na wschodzie Europy — zależy dalszy los a może nawet niepodległość Polski".

Takim rozumowaniem wystawia sobie „Nowyj Czas" świadectwo ignorancji i złej woli. Szanujący się publicysta ukraiński zanim zabierze głos na polskie tematy, powinien je najpierw dokładnie poznać. „Nowyj Czas" mógłby już chyba wiedzieć, że już Marszałek Piłsudski nauczył nas opierać swoją niepodległość i swoją politykę na własnej sile. Tą zasadą kierowaliśmy się i kierujemy dotychczas. Siła własna i własne interesy były podstawą niezależnej polityki płk. Becka. Interesów własnych umieliśmy bronić a dewiza płk. Becka „nic o nas bez nas", wyjaśnia to najlepiej. Jeśli chodzi o Rosję, to stosunki z nią uregulowaliśmy sami, bez czyjejkolwiek pomocy czy interwencji. Rokowaniom angielsko - sowieckim przypatrujemy się z całym spokojem. Nie zmartwi nas bynajmniej rozbicie rokowań — tak, jak nie będziemy bynajmniej śpiewać „Te Deum", jeśli misja Stranga osiągnie wynik pozytywny. Takie jest polskie stanowisko, wyrażone kilkakrotnie już w polskiej prasie. Ignorant z „Nowego Czasu" zrobiłby lepiej, gdyby zamiast obmyślać przechwałki prasy ukraińskiej, zajął się pilniejszą lekturą poważnej prasy polskiej.

Zła wola „Nowego Czasu" uwidacznia się w tym, że raz powiada, iż polska prasa „w całości" zamieniła się w instrument agitacji, a kilkadziesiąt wierszy poniżej twierdzi, że tu chodzi tylko o „opanowaną przez Żydów prasę brukową". Zgadzamy się z opinią „Nowego Czasu" o prasie brukowej i żydowskiej, ale zastrzegamy się stanowczo przeciw utożsamianiu jej z prasą polską w ogóle.

Nie będziemy polemizować z dalszymi wywodami ukraińskiego publicysty. Nie będziemy mu udowadniać, że myli się, posądzając prasę polską o zmienność wobec Francji, bo sam powinien wiedzieć, że odnosiliśmy się niegdyś negatywnie nie do Francji jako państwa, ale do polityki rządów „frontowo - ludowych", które wprowadziły chaos i osłabiły wewnętrznie naszą sojuszniczkę. Podziwiamy zresztą tupet „Nowego Czasu", który śmie prawić o zmienności orientacji w prasie polskiej. Pod tym względem prasa ukraińska osiągnęła rekord.

Niech sobie „Nowyj Czas" zada trud zestawienia artykułów ukraińskich z ostatnich kilku miesięcy, niech zwróci uwagę na częstą zmianę orientacji, na przeskakiwanie z jednego konika na drugiego, na tę całą woltyżerkę polityczną, a będzie miał bardzo pouczającą lekturę. Będzie potem daleko ostrożniejszy w szermowaniu pojęciem „prawda" i „obiektywizm".

(b)

Pięciu astrologów kieruje losami Hitlera i Niemiec

Rektor uniwersytetu Columbia (USA) prof. Micholas Murray-Buitler stwierdził w wywiadzie prasowym, udzielonym po powrocie z podróży po Europie, w czasie której zwiedził m. in. i Niemcy, że Hitler ma stale koło siebie aż 5 astrologów, którzy po „naradzie" z gwiazdami ustalają daty „dramatycznych przedsięwzięć".

Najbliższą datę nowego wyczynu astrolodzy ustalili podobno na wrzesień br.

Może wydać się to absurdalnym — twierdził prof. Murray-Buttler — ale najsmutniejszym jest to, że taki właśnie absurd spowodować może straszliwy cios dla cywilizacji światowej. (Kabel).

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Paprócki Jerzy, dyr. Pol. Tow. Handl. — Kraków. Conrad Ludwik, dyr. Banku — Krosno. Fabiszkiewicz Izydor, przemysł. — Bielsko. Bolman Emanuel, inż — Sztokholm. Kälin Alois, kupiec — Winterthur (Szwajc.). Sommer Karol Alfred, prof. — Döbeln. Dzierzbicki Jerzy, inspkt. Banku — Radom. Jedliński Zdzisław, apl. adw. — Jarosław. Hoffman Fabian, fabrykant — Bielsko. Szreder Wacław, szef biura — Chrzanów. Kikinger Henryk, inż. — Inowrocław. Dr Spitz Alfred z małż., przem. — Zagórz. Weber Wilhelm, kupiec — Warszawa. Sommer Karol, inż. — Warszawa. Żyborski Witold, poseł na Sejm — Wiśniowczyk. Kurnatowski Ryszard, adwokat — Warszawa. Sumowski Stefan ziemianin — Lityn. Thile Jerzy, dr med. — Warszawa. Böltz Bruno, przemysł. — Łódź. Misztal Franciszek, inż. — Warszawa. Legin Grzegorz, inspkt. — Warszawa. Garfinkel Henryk, kupiec — Warszawa. Tuchman Stanisław, podpułk. — Stalowa Wola. Witaczek Henryk, dyrektor — Warszawa. Kotowicz Jerzy, inż. — Warszawa. Lewinson Stefan, przemysł. — Warszawa. Ks. Niklewski Feliks, proboszcz — Wejherowo. Hawryłkiewicz Władysław, inż. — Wilno. Dr Fruenglas Marian, adwok. — Kraków. Laskowski Jan, dyr. gimn. — Łuck. Januszewska Janina, urzędniczka — Pińsk. Nagórska Aurelia, naucz. gmin. — Baranowicze. Wolman Julian, kupiec — Warszawa.

Wycieczka ze Stanisławowa do Czerniowiec w Rumunii

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Stanisławowie urządza 5-dniową wycieczkę krajoznawczą do Rumunii (Czerniowce) w dniach od 26 do 30 lipca br. Koszt uczestnictwa wynosi zł 25 i obejmuje przejazd od granicy Państwa pod Śniatynem do Czerniowiec i z powrotem, wizę rumuńską, wpis na paszport zbiorowy i opiekę przewodnika. Członkowie P.T.T. za okazaniem legitymacji korzystają ze zniżki w wysokości zł 3. Wszyscy uczestnicy korzystają z akredytywy do wysokości zł 50 na osobę, jak również dopuszczalne jest posiadanie przy sobie kwoty zł 4 w walucie polskiej.

Zgłoszenia przyjmują najpóźniej do dnia 21 lipca br. wszystkie placówki P.B.P. „Orbis", przy czym wymagane jest przy wnoszeniu udziału złożenie dowodu osobistego wzgl. starego paszportu oraz zezwolenie właściwego starostwa powiatowego na wyjazd za granicę dla uczestników spoza powiatu stanisławowskiego.

Ukrainizator polskich nazwisk

(—) Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj proboszcz grecko-katolickiej parafii w Korczminie ks. Dmytro Bachowski, oskarżony o ukrainizowanie polskich nazwisk. Rozprawa została odroczona.

Kronika wypadków

(—) MORDERSTWO W SERDYCY. W Serdycy koło Lwowa, Iwan Fediora zamordował sztyletem Michała Sadosza. Powodem morderstwa były porachunki osobiste.

(—) SAMOBÓJSTWO. W mieszkaniu własnym popełniła wczoraj samobójstwo 25-letnia Helena Macioch (Malinowa 8). Desperatka wypiła większą dozę lizolu i, mimo pomocy lekarskiej, po przewiezieniu jej do szpitala powszechnego, zmarła.

Wskazówki dla kandydatów na I. rok studiów Politechniki Lwowskiej

w roku akad. 1939/40

Zgłoszenia:

Kandydaci winni po uprzednim poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście PP. Dziekanom podania o przyjęcie w dniach:

a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 18 i 19 września br.;

b) na Wydziale Architektonicznym: 18 i 19 września br.;

c) na Wydziale Mechanicznym 15 i 16 września br.;

d) na Wydziale Chemicznym: 18 i 19 września br.;

e) na Wydziale Roln.-Lasowym 15 i 16 września br.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Kandydaci, którzy w r. b. służą w wojsku, winni zgłosić się także w terminach wyżej podanych, a najpóźniej do dni 5-ciu po zwolnieniu z wojska.

Kandydaci powołani do służby wojskowej na r. 1939/40 winni we własnym interesie przystąpić również do egzaminu kwalifikacyjnego w terminach, które podadzą Dziekanaty w osobnych ogłoszeniach.

Kandydaci ci nie podlegają badaniu lekarskiemu i nie opłacają należności z tego tytułu, nie opłacają również wpisowego, natomiast uiszczają opłatę manipulacyjną 10 zł. i należność za egzamin wstępny 20 zł. Po przyjęciu i przeprowadzeniu wpisu kandydaci ci nie otrzymują legitymacji, lecz tylko poświadczenie, że uzyskali przyjęcie i odroczenie terminu rozpoczęcia studiów na czas odbywania służby wojskowej.

Badanie lekarskie.

Kandydaci winni podać się badaniu lekarskiemu na Klinice Uniwersytetu JK. w następujących dniach:

a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 12 i 13 września br.;

b) na Wydziale Architektonicznym: 13 i 14 września br.;

c) na Wydziale Mechanicznym: 11 i 12 września br.;

d) na Wydziale Chemicznym: 14 i 15 września br.

e) na Wydziale Roln.-Lasowym 12 i 13 września br.

Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 13 września br. w Przychodni Przeciwgruźliczej, ul. Pijarów 6, parter.

Egzamin kwalifikacyjny:

Po dokonanym zgłoszeniu kandydaci mają poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu z następujących przedmiotów:

a) z geometrii wykreślnej, z matematyki i ze szkicowania na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej, dla abiturientów z liceów zawodowych (nie ogólnokształcących) ponadto z fizyki;

b) z geometrii wykreślnej z rysunków i z ogólnych wiadomości z historii kultury i sztuki na Wydziale Architektonicznym;

c) z matematyki, z fizyki, z geometrii wykreślnej i ze szkicowania odręcznego części maszynowych na Wydziale Mechanicznym;

d) z fizyki i z chemii na Wydziale Chemicznym;

e) z matematyki, fizyki, chemii i przyrody Polski w zakresie programów liceów ogólnokształcących na Wydziale Rolniczo-Lasowym.

Kandydaci, którzy w bież. r. służą w wojsku, ubiegać się mogą o wyznaczenie późniejszego terminu egzaminu kwalifikacyjnego.

Uwaga: Szczegółowych informacyj udziela Sekretariat Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy L. 12) po otrzymaniu dokładnego adresu i znaczków pocztowych na porto od-

Rolnicza służba młodzieży wiejskiej

Układ obecnych stosunków politycznych w Europie wymaga od całego społeczeństwa polskiego stałego wysiłku nad wzmożeniem sił gospodarczych i militarnych Państwa. Żyjemy bowiem w tych warunkach, że nie wolno nam czekać na rosnący drogą rewolucji potencjał gospodarczy, natomiast trzeba użyć i usprawnić wszystkie możliwe środki działania gospodarczego, tworząc przez to silne zaplecze walczącej na froncie armii. I to jest dziś najważniejsze zadanie do spełnienia.

Zdajemy sobie przecież doskonale z tego sprawę, czym może być przyszła wojna, która wymagać będzie

nie tylko wysiłku walczących żołnierzy na froncie, lecz także wysiłku całego społeczeństwa.

Wielotysięczne masy ludności wiejskiej będą musiały dostarczyć nie tylko żołnierzy, ale także zaopatrywać walczącą armię i pozostałe społeczeństwo w środki żywności, odzienia itp. Stąd potrzeba pracy nad podniesieniem kultury gospodarczej. Wydajność naszej ziemi w czasie ewentualnej wojny nie tylko że nie może być zmniejszona, lecz, przeciwnie, musi być podwyższona. Nie może ujemnie na to wpłynąć ani odmarsz najdzielniejszych rolników do armii, czy innych dziedzin życia gospodarczego, związanego z obroną kraju.

Odpowiedzialność za stan produkcji rolnej spaść wówczas musi na grupy pozostałe, a więc przede wszystkim na młodzież.

Zorganizowana młodzież wiejska, bardziej ideowo rozbudzona, może oddać nieocenione usługi w dziedzinie intensyfikacji rolnictwa, o ile tylko będzie planowo do tej roboty wciągana.

Doceniając rolę tej akcji, zorganizowano międzyorganizacyjną Centralną Komisję Służby Rolniczej Młodzieży Wiejskiej. Komisja ta, w której skład wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacyj młodzieżowych, działających na wsi, przepracowuje zadania młodzieży w dziedzinie intensyfikacji rolnictwa. Obecnie powstały już wojewódzkie komisje przy Izbach Rolniczych i następnie powiatowe przy Okręgowych Towarzystwach Organizacyj i Kółek Rolniczych, które podejmują realizację tego zadania.

Na samym wstępie prac wysunęły się trzy zasadnicze zadania, które przez młodzież wiejską muszą być zrealizowane:

1. Upowszechnienie przysposobienia rolniczego.

2. Podniesienie produkcji rolnej przez należyte zorganizowanie warsztatów pracy rolnika.

3. Samopomoc rolna — sąsiedzka przez zespołowe działanie nad podniesieniem gospodarczym i społecznym wsi.

Od dziesięciu przeszło lat prowadzona akcja przysposobienia rolniczego dała znakomite wyniki. P. R. stworzyło spore już kadry świadomej gospodarczo młodzieży, umiejącej świecić przykładem innym. Trzeba tylko akcję tę umasowić. Czynniki gospodarcze i samorządowe muszą stworzyć odpowiednie warunki do rozszerzenia zdrowej akcji gospodarczej zorganizowanej młodzieży wiejskiej. Nie może być ani jednego członka organizacji młodzieży wiejskiej, któryby nie poprac<wal w przysposobieniu rolniczym.

Tak przez stopniowe wciąganie młodzieży do prac gospodarczych stworzymy kadry należycie przygotowane do pracy rolników. Podniesiemy wydajność płodów rolnych i stan hodowli, należycie zorganizujemy warsztaty rolne i usprawnimy całokształt pracy rolniczej. Nie będzie również obawy, że na wypadek wojny nie będzie miał kto na roli pracować. Należycie zorganizowanym i odpowiednio do pracy przygotowanym nic grozić nie będzie.

W całokształcie organizacji tej pracy ważną sprawą jest zorganizowanie samopomocy rolnej, W każdej wsi znajdą się takie gospodarstwa, które nie mają dostatecznej opieki.

Zorganizowana młodzież wiejska winna w tych wypadkach pomóc w wykonywaniu prac w tych gospodarstwach.

Pomoc ta podejmowana winna być także na rzecz dobra ogólnego, jak budowa domu ludowego, drogi, przeprowadzenie melioracji itp.

W czasie trwania wojny przygotowana młodzież wiejska do zespołowego działania może odpowiednio pokierować akcją samopomocy rolnej i zapełnić luki, wytworzone w poszczególnych gospodarstwach.

W ten sposób młodzież wiejska w dziedzinie intensyfikacji wsi może odegrać bardzo poważną rolę, może się stać tym cementem, który zlepi całą wieś w jedną solidarną w działaniu całość, mogącą pokonać wszystkie trudności.

Dlatego też starsze społeczeństwo musi młodzieży tej przyjść dziś z odpowiednią pomocą.

H. RADOMSKI

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17 lipca

Dewizy: Belgia 90.72; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 284.21. Kopenhaga 111.58; Londyn 25.00; N. Jork 533 1/4; kabel 533 1/2; Oslo 25.62. Paryż 14.15; Sztokholm 128.72; Zurych 120.40; Włochy 28.04; Helsinki 11.02; Montreal 532 3/4.

Tendencja niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 90.72. dolary amer. 533 1/2; dol. kan. 531 1/2; flor. hol. 284.21; franki franc. 14.15; fr. szwajc. 120.40; funty ang. 25.00. guld. gd. 100.25; korony duńskie 111.58; kor. norw. 125.62; kor. szw. 128.72; liry włoskie 18.40; marki fińskie 11.02; marki niem. srebrne 85.50.

Papiery: 4 i pół wewn. 60 3/4 — 61; 3 inwest. 1 em. 77 3/4 serie 80; 2 em. 76 serie 79 1/4; 5 konwersyjna 65; 5 kolejowa 61 — 59 ost. drobne; 4 premj. dolarowa 39 1/2; 4 konsolidacyjna 61 — 60 1/2 ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 105.50; Cukier 36 1/2; Węgiel 33 1/4; 33 3/4; 33 1/2; Lilpop 79; Modrzejów 17.75; Ostrowiec 78; Starachowice 49 — 48 1/2 — 48 3/4.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 17. 7. N. Jork 468.21; Paryż 176.73; Mediolan 89.00; Bruksela 21.56 1/2; Zurych 20.77; Amsterdam 879 1/4; Oslo 19.90 1/4; Kopenhaga 22.40; Berlin 116 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 17. 7. N. Jork 137.74 1/2.

Paryż, 17. 7. N. Jork 137.74; Londyn 176.72 1/4; Mediolan 198.70; Bruksela 541.37 1/2; Zurych 850.75; Amsterdam 20.09; Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17. 7. N. Jork 443 5/0; Londyn 20.77; Paryż 11.75 1/4; Mediolan 23.34; Bruksela 75.35; Kopenhaga 92.72 1/2; Sztokholm 107; Berlin 178; Oslo 104.37 1/2; Amsterdam 236.15:

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 17 lipca

Pszenica obrót 227 ton, tend. spokojna; żyto 146, tend. spokojna; jęczmień 40, tend. zniżkowa; owies 47, tend. spokojna.

Obrót ogólny 1507 ton.

Jęczmień przemiałowy zł. 17.75—18; pastewny 610 g/l 17—17.25; 592 g/l 16.50 do 16.75; rzepak ozimy 44—44.50.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Bez obrotów.

Coraz liczniejszy zjazd nad morzem

Dzięki utrzymującej się od dłuższego czasu pięknej słonecznej pogodzie frekwencja letników na wybrzeżu wzrosła w ostatnich dniach bardzo znacznie i dochodzi już do 70 prc. frekwencji zeszłorocznej. Duży ruch panuje na Jastrzębiej Górze, gdzie czynna będzie wkrótce winda, ułatwiająca wejście z plaży do położonego nad nią parku. Licznie odwiedzana jest również Jastarnia, która przeobraziła się zupełnie i jest obecnie nowocześnie urządzonym kąpieliskiem.

Wiele osób przybywa na wybrzeże, korzystając z kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, upoważniających — jak wiadomo — do 50-procentowej zniżki kolejowej. Nadto karty te służą do otrzymania 4-ch przejazdów po wybrzeżu za połowę ceny i uprawniają do bezpłatnej wycieczki statkiem Żeglugi Polskiej z Gdyni do Jastarni i z powrotem.

Sprawnie działające Biuro Turystyczne LPT w Gdyni oraz jego agentury w Orłowie, Jastarni i Wielkiej Wsi, obsługują zgłaszających się licznie turystów i ułatwiają im kwaterunek w miejscowościach wybrzeża.

Ceny są wszędzie niższe niż w latach ubiegłych i wahają się: w Orłowie od 6—12 zł, w Hallerowie od 6—10 zł, na Helu od 6—8 zł, w Jastarni i Jastrzębiej Górze od 6—12 zł, w Wielkiej Wsi od 4.50—8 zł.

Miło można spędzić czas również i w mniejszych miejscowościach wybrzeża, jak Mechelinki, Osłonino, Ostrowo, Pierwoszyno, gdzie w cenie 4—5 zł otrzymuje się pokój z całodziennym utrzymaniem.

Do kart uczestnictwa LPT włączony jest kupon wartości 36 zł, która to suma będzie potrącona z rachunku w obranym przez letnika pensjonacie. Karty uczestnictwa są do nabycia w Przedstawicielstwach LPT i w Biurach Podróży.

Dwutygodniowy kurs zagadnień życia współczesnego

Min. W. R. i O. P. zorganizowało we Lwowie 2-tygodniowy kurs, zagadnień życia współczesnego. Kurs odbywał się w dniach między 3 a 15 bm. W kursie wzięło udział około 60 osób z pośród nauczycielstwa liceów ogólno kształcących ze wszystkich stron Polski.

Program kursu stanowiły: przedpołudniem wykłady, które odbywały się w Państw. Żeńskim Liceum Pedagog. we Lwowie, a po południu wycieczki po mieście i w okolice Lwowa. W niedzielę, dnia 9 bm., zwiedzono w ciągu jednodniowej wycieczki Biały Kamień, Olesko i Podhorce. Pod koniec kursu przy sposobności pobytu na cmentarzu Obrońców Lwowa kursiści złożyli zamiast wieńca — datek na F.O.N.

Zakończenie kursu odbyło się w sobotę, 15 bm., w południe w obecności naczelnika Wydz. Kuratorium Okr. Szk. Lw. dr Ziemnowicza, instr. minist. dra Czorta, oraz administr. kierownika kursu z ramienia K. O. Szk. Lw., Koralewicza. Żegnając kursistów nacz. dr Ziemnowicz podkreślił jako niezwykle dodatni objaw — chęć kształcenia się, widoczną wśród nuczycielstwa, tego nauczycielstwa, które jest zasadniczym elementem szkoły.

ZE SPORTU

SKŁAD POLSKI NA MECZ Z FINLANDIĄ

Po mistrzostwach w Bielsku kapitan sportowy p. Berlik ustalił prowizoryczny skład reprezentacji Polski z Finlandią:

Panowie: 100 m.: Bocheński, Jędrysek; 400 m.: Jędrysek, Białyński; 100 m. na wznak: Kumant, Kowalski; 100 m. klas.: Heidrich, Kot 3; Skoki z wieży i trampoliny: Maerz i Ziaja; Sztaf. 3 x 100 m. zmiennym: Kumant, Heidrich, Bocheński, Sztaf. 4 x 200 m.: Białyński, Kuncelman, Kowalski Jędrysek.

Panie: 100 m. dow.: Kratochwilówna i Dawidowiczówna; 100 m. na wznak: Banaszewska i Dawidowiczówna, skoki Szczepańska.

W konkurencjach klasycznych, 200 m. oraz w sztafecie 3 x 100 zmiennym nazwiska reprezentantek nie zostały jeszcze definitywnie ustalone.

GDYNIA ZWYCIĘŻA W TRÓJMECZU MOTOCYKLOWYM

W Poznaniu odbyło się ostatnie spotkanie trójmeczu motocyklowego „setek" pomiędzy drużynami Poznania, Gdyni i Bydgoszczy. W punktacji tego ostatniego spotkania zwyciężył Poznań 57 pkt. przed Gdynią 55 pkt. i Bydgoszczą 53 pkt. O wyniku zadecydował dopiero ostatni bieg który — podobnie jak i wszystkie poprzednie (w liczbie 10) był niezwykle ciekawy.

W ogólnej punktacji po 3-ch spotkaniach, które się odbyły kolejno w Gdyni, Bydgoszczy i Poznaniu, zwycięstwo odniosła Gdynia 189 pkt. przed Poznaniem 152 pkt. i Bydgoszczą 127 pkt.

Każda drużyna składała się z pięciu zawodników. Organizacja sprawna. Zainteresowanie publiczności bardzo wielkie. Wypadków poważniejszych nie zanotowano.

STAN ZAWODÓW O WEJŚCIE DO LIGI

Po niedzielnych meczach o wejście do Ligi stan rozgrywek w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

1) grupa	gier	pkt.	st. br.
1) SKS. Starachowice	4	6:2	13:6
2) Legia Poznań	4	4:4	12:9
3) ŁKS. Łódź	4	4:4	10:9
4) Gryf Toruń	4	2:6	5:16
2 grupa			
1) Fablok Chrzanów	3	5:1	7:4
2) Śląsk Świętochł.	3	4:2	6:5
3) Śląsk Świętochł.	2	3:1	5:1
4) Unia Sosnowiec	3	0:6	3:10
3 grupa			
1) Unia Lublin	4	6:2	16:12
2) Junak Drohobycz	4	5:3	16:6
3) Strzelec Górka	4	3:5	7:15
4) PKS. Łuck	4	2:6	7:13
4 grupa			
1) WKS. Śmigły Wilno	3	6:0	17:7
2) Ognisko Pińsk	3	2:4	4:14
3) WKS. Grodno	2	0:4	2:9

TESTONI BIJE REKORD ŚWIATA NA 80 MTR. PRZEZ PŁOTKI

Poza konkursem meczu lekkoatletycznego Niemcy—Włochy Włoszka Klaudia Testoni ustanowiła nowy rekord świata na 80 mtr. przez płotki, osiągając czas 11.5 sek.

Ostatni zeszyt tygodnika „Polska Gospodarcza"

Ostatni zeszyt tygodnika „Polska Gospodarcza" nr 28 z dn. 15 bm. przynosi w części artykułowej omówienie wpływu koniunktury amerykańskiej na sytuację gospodarczą świata, problemów floty handlowej na tle zagadnień współczesnej wojny, dalej — zasadv tegorocznych rolniczych kredytów zastawowych oraz możliwości rozwoju stosunków handlowych polsko-węgierskich. W części informacyjno-statystycznej znajdujemy dane o stanie przemysłu węglowego w maju rb., hutnictwa w czerwcu i w I kwartale br., ruchu statków w portach polskich w r. ub., pracy polskiej floty handlowej w I kwartale br. i t. d. Poza tym podany jest pełny tekst ustawy o porozumieniach kartelowych, uwzględniający wszystkie poprawki, wprowadzone przez Izby Ustawodawcze. Zeszyt uzupełniają wiadomości z rynku towarowego i pieniężnego oraz kronika zagraniczna.

Przegląd gospodarczy

Zapotrzebowanie na pewne rodzaje surowców zmusiło Rząd polski do wprowadzenia ceł wywozowych m. in. i na glicerynę oczyszczoną i nieoczyszczoną oraz wodę glicerynową i ługi pomydlane.

Charakterystyczne jest, że w czerwcu br. na ogólną liczbę 1327 emigrantów do Kanady wyemigrowało najwięcej tj. 387 osób.

Walka ze spekulacją terenową w COP

Samorządy same będą sprzedawać place

Poważnym utrudnieniem przy rozwoju akcji budowlanej w niektórych ośrodkach Centralnego Okręgu Przemysłowego jest wysoka cena placów budowlanych, spowodowana nie tyle sytuacją gospodarczą, ile spekulacją.

Samorządy miejskie, dążące do opanowania tej spekulacji, zastosowały politykę, zmierzającą do przygotowania odpowiedniej ilości placów budowlanych. Place budowlane Zarządów miejskich sprzedawane będą po cenach przystępnych. Powstrzyma to spekualację i ożywi budownictwo mieszkaniowe na obszarze COP-u

Tani prąd z taniego surowca

w dolinie Prutu

Dzięki utworzeniu Zakładu elektrycznego, skupiającego energię, wytwarzaną przez tartaki państwowe w dolinie Prutu, a szczególnie przez tartak w Mikuliczynie, wszystkie letniska i uzdrowiska w dolinie Prutu uzyskały oświetlenie elektryczne w ciągu całej doby. Cenę prądu elektrycznego skalkulowano bardzo tanio. Wynosi ona dla celów oświetleniowych 65 gr, a dla celów przemysłowych 32 gr.

Taką niską cenę prądu było można uzyskać dzięki temu, że surowcem służącym tartakom państwowym w dolinie Prutu do wytwarzania prądu elektrycznego są trociny i odpadki drzewne

Z Czortkowa

Zjazd obywatelski w Czortkowie

Sprawy polityczne i gospodarcze

W Czortkowie odbył się duży zjazd obywatelski, na który przybyły liczne delegacje z powiatów Ciepłego Podola. Zjazd odbył się staraniem Obozu Zjednoczenia Narodowego, a w szczególności p. Jana Inglota i senatora dra Lachowicza.

Zjazd zagaił sen. dr Lachowicz, kolejne przemówienia wygłosili posłowie Żyborski, Ostafin, Wagner i Pawłowski.

Pos. Żyborski w obszernym referacie przedstawił zebranym sytuację polityczną i najbliższe zadania rządu i społeczeństwa.

Pos. Ostafin omówił sprawy gospodarcze, które wzbudziły zainteresowanie wśród zebranych, rekrutujących się głównie ze sfer rolniczych.

Następnie omówione były sprawy rzemieślnicze, przemysłowe i handlowe.

W przemówieniach posłów Wagnera i Pawłowskiego podkreślono dobre nastroje społeczeństwa polskiego i wyniki pracy terenowej.

Po referatach rozwinęła się dyskusja. Przedstawiciele organizacyj terenowych zapewnili, że całe społeczeństwo, a w szczególności chłop polski, zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, jednak że ze spokojem śledzi rozwój wypadków, z zaufaniem patrząc w przyszłość. Omawiane były głównie sprawy gospodarcze, a w szczególności rolnicze.

Zjazd wykazał, że teren województwa tarnopolskiego interesuje się żywo sprawami politycznymi i gospodarczymi oraz rozbudową organizacyj terenowych, stwierdzając poprawę ogólnych stosunków na poszczególnych odcinkach.

Z Jaworowa

Manifestacja ku uczczeniu zwycięstwa pod Grunwaldem

Zorganizowana przez O.Z.N. Obwód w Jaworowie w dniu 16 bm. manifestacja zgromadziła na rynku jaworowskim wielotysięczne rzesze społeczeństwa polskiego tut. powiatu bez różnicy wyznania.

Po przemówieniu mgra Chirowskiego, prezesa Rady Obwodowej O.Z.N., referent propagandy p. inż. Welichowski odczytał rezolucję, która została spontanicznie przez aklamację uchwalona.

Następnie uformował się pochód, który podążył pod gmach Starostwa, gdzie na ręce p. wicestarosty mgra Kleeberga złożono uchwaloną rezolucję.

Z Jarosławia

Nadzwyczajne Walne Zebranie Zw. b. Ochotników Armii Polskiej

W sali „Strzelca" odbyło się 16 bm. Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku b. Ochotników Armii Polskiej z udziałem p. senatora Bundzylaka Macieja i p. posła Ostaszewskiego Romana. W zebraniu wzięło udział ok. 300 ochotników całego powiatu.

Otworzył zebranie prezes p. Pliszka, który, po przywitaniu obecnych, postawił wniosek na wybór przewodniczącego zebrania p. sen. Bundzylaka, którego przez aklamację wybrano.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania zabrał głos p. sen. Bundzylak, który w swoim godzinnym przemówieniu, przerywanym hucznymi oklaskami, przedstawił rozwój ustawodawstwa w Polsce Odrodzonej, podkreślając równocześnie wyniki prac obecnego parlamentu. Następnie przeszedł do omówienia ustawy o oddłużeniu rolnictwa. Przy omawianiu kwestii narodowościowej w Polsce powtórzył te same słowa, które padły z ust jego z trybuny senackiej — że co do sprawy ukraińskiej zajmujemy jasne i zdecydowane stanowisko. Przy naświetleniu sprawy żydowskiej podkreślił mówca, że rozwiązanie tejże zależy nie tylko od Rządu, ale przede wszystkim od samego społeczeństwa polskiego.

Przemówienie to zostało nagrodzone niemilknącą burzą oklasków.

Następnie zabrał głos p. poseł Ostaszewski, który mówił o ustawie dotyczącej Krzyża i Medalu Ochotniczego za wojnę, która jest tym pierwszym krokiem do uzyskania przywilejów dla ochotników. Innowację tę zebrani przyjęli z wielkim zadowoleniem.

W dyskusji zabierali głos pp. Skalecki, Gabriel i Helon, którzy zdążali w swych przemówieniach do tego, aby jakimś sposobem rozwiązać kwestię bezrobocia członków organizacji.

Po wyczerpującym sprawozdaniu, jakie złożył z działalności Zarządu p. Pliszka, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który następnie ukonstytuował się z prezesem Pliszką na czele.

PROGRAM radiowy

WTOREK, 18 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.15 „Dzieci mają głos". — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Utwory fortepianowe wykona 15-letnia pianistka Nina Brodwein. — 13.15 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda. — 14.45 „Livingstone w krainie lwów" — pog. dla młodzieży. — 15.00 Koncert popularny. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 15.50 Przegląd aktualności finansowo-gospod. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Miniatury fortepianowe. — 16.45 „Kronika literacka. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Z muzyki włoskiej" — płyty. — 17.45 Lw. „Skrzynka techniczna" w oprac. inż. J. Mińskiego. — 18.00 Lw. Koncert muz. Ogniska wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego. — 19.00 Audycja dla robotników. — 19.30 „Przy wieczerzy". — 20.15 Rezerwa. — 20.25 „Najnowsze zdobycze w wychowie zwierząt" — pog. rolnicza w oprac. inż. Z. Andruszewskiego. — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteorologiczne, Wiad. sportowe. — 21.00 „Oszukany Kadi" — opera komiczna. — 22.00 „Polska między Wschodem a Zachodem" — odczyt. — 22.15 Koncert w wyk. Orkiestry smyczkowej. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. — 23.05 Lw. Zakończenie audycji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.15 Bruksela franc. „Gloria" z Mszy h-moll Bacha.
18.45 Droitwich. Koncert kameralny.
19.30 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.15 Saarbruecken. Wieczór J. Straussa.
20.15 Wiedeń. Koncert symfoniczny.
21.10 Luksemburg. „Tosca" — opera Pucciniego.
21.00 Mediolan. „Jarmark w Soroczyńsku" opera Mussorgskiego.
21.15 Ryga. „Szeherezada" Rimski-Korsakowa.

ŚRODA, 19 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.00 Lw. Audycja poranna muzyczn. Ogniska wakac. Liceum Krzemienieckiego. — 8.15 Pogadanka turystyczna. — 8.25 Wiad. turystyczne. — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. M Kowalewskiego. — 13.10 Lw. Pieśni w wyk. chóru mieszanego przy Spółdzielni Wydawnictw muzyczn. „Torban". — 13.40 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 14.15 Lw „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi na listy dzieci w oprac. cioci Ady oraz płyty. — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda. — 14.45 Lw. „Teatr przyjechał" — fragm. literacki z opowiadania Marka Twaine'a. — 15.15 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Pieśni romantyków. — 16.50 „Piezoelektryczność" — pogadanka. 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Utwory fortepianowe w wyk. A. Brosini. — 17.35 Lw. „Z dawnej muzyki chóralnej" — płyty. — 17.50 Lw. Cykl: „Profile kobiece": „Teresa Załuska-Proceśnik w Robronach" — wygł. red. Z. Łosiowa. — 18.00 „Słynne symfonie" (płyty). — 19.05 „Coby było gdyby". — 19.30 „Przy wieczerzy". — 20.10 Odczyt wojskowy. — 20.25 Lw. „Organizacja Pogotowia Rolniczego" — pogadanka — wygł. inż. M. Zabierowski. — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteorologiczne, Wiad. sportowe. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.40 „Nowości poetyckie". — 22.00 Lw. „Jak sporządzić stereoskop" — pogadanka — wygł. L. Niemierski. — 22.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego. Komunikat meteor. — 23.05 Lw. Zakończenie audycji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.25 Hamburg. Koncert symfon. z płyt.
17.30 Berlin. Koncert kameralny.
18.20 Deutschlandsender. Koncert starych sonat.
19.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.
20.00 Bruksela franc. Koncert symfon.
20.45 Strasburg. Koncert symfoniczny.
22.00 Budapeszt I. Koncert kameralny.
22.30 Wiedeń. Popularny koncert symfon.
22.40 Hamburg. Koncert kameralny.

Z Kołomyi

Z ŻYCIA Z. P. O. K. Oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Kołomyi prowadzi przedszkole na przedmieściu Wincentówka, gdzie uczą się 25 dzieci, korzystając równocześnie z dożywiania. Akcja dożywiania obejmuje jeszcze 25-ro dzieci z

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

Wincentówki i 25-ro dzieci z Diatkowiec. Są to dzieci nieuczęszczające do przedszkola a rekrutujące się z najbiedniejszej dziatwy.

Obecnie oddział prowadzi 4 półkolonie, liczące po 40 dzieci w wieku przedszkolnym, oraz 1 półkolonię dla dzieci w wieku szkolnym, których obecnie jest 120. Ponadto Oddział ZPOK, prowadzi w Kołomyi kolonię dla zniemczonych dzieci ze Śląska, polonizując je i wpajając miłość Ojczyzny.

Praca ZPOK. rozwija się bardzo dobrze pod energicznym kierunkiem p. Anieli Skotnickiej, przewodniczącej Zarządu Oddziału ZPOK w Kołomyi.

Z Tarnopola

Urlop wojewody Malickiego

Z dniem 18 bm. rozpoczyna wojewoda mgr Malicki 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy, który spędzi częściowo na terenie województwa tarnopolskiego, częściowo zaś w jednej z miejscowości letniskowych na Huculszczyźnie. — Na czas nieobecności p. Wojewody zastępstwo pełnić będzie wicewojewoda p. Rogowski.

Ze Sniatyna

ZGON ZASŁUŻONEGO SPOŁECZNIKA. Zmarł w tutejszym szpitalu ś. p. Piotr Małaszyński, urzędnik Starostwa w Kosowie Huculskim. Społeczeństwo kosowskie straciło długoletniego i zasłużonego pracownika zarówno na niwie zawodowej jak też społecznej.

Zmarły był żołnierzem II Brygady Legionów Polskich, odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych.

Ze względu na wybitne cechy Jego charakteru, Jego pracę, pełną samozaparcia się i zasługi w dziele odzyskania Niepodległości Ojczyzny, społeczeństwo zarówno śniatyńskie jak też kosowskie oddało mu ostatnią posługę w formie bardzo licznego udziału w pogrzebie, licznych wieńców i głębokiego współczucia z osieroconymi dziećmi.

Mowę pogrzebową, uwypuklającą zasługi Zmarłego wygłosił na cmentarzu, p. Mazurkiewicz Tadeusz, dyrektor pryw. gimn. w Kosowie Huculskim.

Z Nadwórnej

Dom „Sokoła" w Nadwórnej

W Nadwórnej odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Tow. Gimn. „Sokół", wzniesionego wysiłkiem miejscowego Sokolstwa.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz oraz prezes Dzielnicy Małopolskiej „Sokoła" dr Wolańczyk. Przybyli również Sokoli ze Stanisławowa, Kałusza, Sołotwiny, Tłumacza i Delatyna. Po Mszy św. ks. kanonik Smaczniak poświęcił nową Sokolnię, po czym wygłoszono przemówienia. Uroczystość zakończono festynem, połączonym z pokazami ćwiczeń sokolich.

Z Niska

NOWE OGNIWA Z. R. W POWIECIE. Dążąc do dalszego rozwoju Z. R. w ciągu ostatnich miesięcy — powstały dalsze trzy Koła, a to: w Dąbrówce (26 kwietnia br.) — w Borkach (14 czerwca 1939) i w Wólce Tanewskiej (2. lipca 1939).

Prezesem Koła w Dąbrówce wybrano gospodarcza Jana Gutkę, — w Borkach — gospodarza Dyaka Piotra, a w Wólce Tanewskiej — leśniczego Rudolfa Fiseka.

Delegatami Zarządu pow. na zebraniach org. tych Kół byli: prezes, oraz członkowie Zarządu: Lebedowicz Józef, ks. kapel. Wielobób Tądeusz, Trondowski Bogusław, Damaszko Kazimierz i Felkel Leopold.

W ten sposób liczba członków organizacji, owianych duchem patriotycznym, powiększyła się znowu o stu kilkudziesięciu, dochodząc do tysiąca w powiecie, a liczba Kół wzrosła do 14-tu, z czego dziewięć powstało w ciągu niespełna pół roku.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

OGŁOSZENIA

PRZETARG

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI, we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) remont budynku przy ul. Teatyńskiej 6 we Lwowie na dzień 22 lipca br. o godz. 10·30,

2) remont budynku przy ul. Kolejowej na dzień 26 lipca godz. 10·30,

3) wykonanie instal. światła elektrycznego w kosz. im. Traugutta w Stanisławowie na dzień 26 lipca godz. 11,

4) remont budynku przy ul. Jacka 1 we Lwowie na dzień 28 lipca godz. 10·30,

5) remont budynku przy ul. Gen. Iwaszkiewicza w Brzeżanach na dzień 28 lipca godz. 11,

6) wykonanie instal. wod. odpływ. w kosz. im. Traugutta w Stanisławowie na dzień 31 lipca godz. 10·30,

7) wykonanie inst. wod. odpływ. w kosz. na Jurydyce w Brodach na dzień 31 lipca godz. 11,

8) remont budynku w Buczaczu na dzień 2 sierpnia godz. 11·30,

9) budowę drogi dojazdowej w Petrykowie obok Tarnopola na dzień 2 sierpnia godz. 11-ta.

Bliższych informacji udziela O. U. B. Nr. VI. we Lwowie, gdzie też można przejrzeć warunki ofertowe i plany oraz zakupić przedmiary ofertowe.

Kierownik O. U. B. Nr. VI.
4517 **Inż. Cwynarski Tadeusz**

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr T. W. 44/8/39/III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580, o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 26 VII 1939 r. o godz. 9-tej w lokalu składnicy pl. Bandurskiego 1, celem uregulowania należności za wodę i kanał odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 1) maszyna do szycia 1 szt. 150 zł., 2) lustro z podstawą 1 szt. 50 zł., 3) biurko amerykańskie 1 szt. 60 zł., 4) 2 szafki nocne 30 zł., 5) kredens duży rzeźbiony 1 szt. 100 zł., 6) szafa z lustrem 1 szt. 80 zł., 7) zegar szafkowy 1 szt. 60 zł., 8) stół duży 1 szt. 30 zł., 9) szafa używana 1 szt. 60 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 26. lipca 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu składnicy U. Sk. we Lwowie, pl. Bandurskiego Nr. 1.

4518 Naczelnik Urzędu Skarbowego:
Nr. 126/38 US. Lwów (podpis nieczytelny)

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 4.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**